

OBSERWATOR RAWICKI

Rok 1 Nr 2

12 KWIETNIA
2000 ROKU

cena 1,50 zł

RAWICZ - BOJANOWO - JUTROSIN - MIEJSKA GÓRKA - PAKOSŁAW



Strażacy w akcji.

Fot.: AOR

Interweniowali strażacy

Rawicz. W sobotę, 8 kwietnia, doszło w naszym mieście do spektakularnej interwencji strażaków i policjantów.

- Zgłoszenie otrzymaliśmy o 14.11 – powiedział aspirant Krzysztof Skrzypczak z rawickiej Komendy Straży Pożarnej – o tym, że

na ul. Wały Kościuszki stoi ciągnik siodłowy scania wraz z przyczepą pełną gazu propan-butan, z wyciekami oleju napędowego z jego baku.

Jak się później okazało samochód ten jechał z ciekącym bakiem już od Masłowa. Strażacy wraz z po-

licjantami ogrodzili teren "wypadku" i przepompowywali paliwo z uszkodzonego zbiornika do własnych beczek (po uprzedniej próbie uszczelnienia go). Po opróżnieniu baku odholowano samochód-cysternę poza miasto, aby oddalić zagrożenie.

- Rozlany na jezdni olej napędowy usunięto przy pomocy trocin nasyconych specjalnymi chemikaliami – dodał Krzysztof Skrzypczak – poczym przywrócono ruch na zamkniętej ulicy.

Cała akcja trwała ok. 1 godziny. (ZM)

Krzyk palonej ziemi

Do zagrożeń środowiska spowodowanych rozwojem przemysłu, energetyki, motoryzacji, postępującą urbanizacją i chemizacją rolnictwa należy dodać przedwiosenne i wiosenne wypalanie wyschniętych traw i chwastów, a także palenie różnorodnych śmieci, odpadków zeschłych liści itp. Mimo, że praktyki te są zabronione zarządzeniem Dzienników Ustaw z 1973 i 1980 roku oraz regulaminem pracowniczych ogródków działkowych, dymy zasnuwają niebo. Problem ten, niestety, dotyczy także naszego powiatu.

Trudno dokładnie ocenić, jakie straty ponosi przyroda, ale są one na pewno duże. Spaleniu ulegają ścierniska, ugory i nieużytki, a jest ich coraz więcej, około 1,5% powierzchni kraju. Nie uprawia się ok. 1,5 mln hektarów ziemi, na której wyrosły chwasty i prawdopodobnie będą wypalone. Płoną torfowiska, skarpy, torowiska, tereny wojskowe, obszary bagienne, rowy, zagajniki śródpolne, a wszystko to stanowi ostoję ptaków i zwierzęcy. Skalę tego problemu obrazują dane sprzed kilku lat. W

1980 roku wypalanie było powodem 18 200 pożarów, a w 1994 tylko do sierpnia zanotowano ich 72 401.

Podczas wypalania traw temperatura dochodzi do ponad 800°C, co powoduje unicestwienie tkanek roślin, bezpowrotne zniszczenie niekiedy unikalnych gatunków. Ginią pożyteczne owady, żaby, jeże, krety, młode zające, gniazda ptaków i pisklęta. Atmosfera zatrutowana jest dwutlenkiem węgla i siarki oraz rakotwórczymi węglowodorami aromatycznymi, które są podstawowymi

składnikami dymów. Przedostają się one do wody, spływają do rzek i gleby skażając rośliny okopowe. Niszczą mikroflorę bakteryjną na powierzchni ziemi, co powoduje nawet 8-krotny spadek plonów, zakwaszenie i przesuszanie gleby, rośnie erozja wodna i wietrzna. Płonie to, co powinno być kompostowane i w postaci próchnicy wracać do gleby. Dzieje się to w sytuacji, gdy degeneracja objęła 1/3 ziemi uprawnej w Polsce.

cd. na str. 5

Dom tęsknoty

Pogotowie Opiekuńcze w Łaszczynie istnieje od 15 lat. Jest to placówka przeznaczona dla dzieci, które w sposób nagły zostały pozbawione opieki. Trafiają tu w wieku od 3 do 18 lat. Aktualnie w Pogotowiu przebywa 25 podopiecznych. Większość z nich to małe dzieci (od 3 do 8 lat) i kilku starszych. Zostaną tutaj aż do uregulowania ich sytuacji prawnej. Głównie są to dzieci z rodzin patologicznych, ale są i takie, które miały szczególne trudności i problemy w szkole. Trafiły do Pogotowia, aby kontynuować naukę, a dzięki specjalistycznej opiece, mają szansę na ukończenie szkoły podstawowej. Najmłodsze z nich chodzą do przedszkola w Łaszczynie, dla starszych są dwa oddziały szkoły podstawowej i jedna klasa o poziomie gimnazjalnym.

Dzieci wołają o pomoc
Sytuacja finansowa Pogotowia Opiekuńczego w Łaszczynie jest krytyczna. Ośrodek utrzymuje się z dotacji, którą na ten cel otrzymuje starostwo. Są to tak zwane "pieniądze znaczone", których nie wolno przeznaczyć na inny cel, ale też do których nie bardzo da się dołożyć. W ubiegłym roku do normalnego funkcjonowania zabrakło co najmniej 15 %. Tylko dzięki życzliwości Starostwa i władz Rawicza udało się tę kwotę jakoś załatwić, dzięki czemu Pogotowie mogło zakończyć rok bez większego zadłużenia. Prawdziwe kłopoty przyszyły w tym roku. Ministerstwo przyznało podwyżki nauczycielom, wychowawcom i pracownikom administracji, ale nie ma tych pieniędzy w dotacji. Podwyżki trzeba wypłacić, co oznacza, że w drugiej połowie roku zabraknie pieniędzy na wypłaty. Jednak najbardziej przykre jest to, że ustawicznie brakuje funduszy na bieżące funkcjonowanie placówki, na potrzeby dzieci. Brakuje prawie wszystkiego: ubrań, pieluch, ręczników,

cd. na str. 10



Star w rowie

7 kwietnia br. w godzinach porannych na trasie Rawicz-Bojanowo, w miejscowości Dąbrówka samochód ciężarowy star wraz z przyczepą, w wyniku przebiecia opony wpadł do rowu. Kierowca ciężarówki nie zdołał opanować kierownicy uszkodzonego pojazdu, ponieważ pobocze na tym od-

cinku drogi jest bardzo wąskie. Mężczyzna nie odniósł większych obrażeń, pojazd natomiast został poważnie uszkodzony.

Podczas wyciągania pojazdu z rowu, akurat w godzinach szczytu, utworzyły się z obu stron kilometrowe kolejki.

Tekst i foto Tomasz Jarus



Brak rozstrzygnięć

Miejska Górka. 4 kwietnia br. Naczelny Sąd Administracyjny Ośrodek Zamiejscowy w Poznaniu rozpatrywał skargę złożoną przez inicjatorów referendum na bezczynność Rady Miejskiej w M. Górcie, która - zdaniem skarżących - nie realizuje woli mieszkańców wyrażonej w przeprowadzonym 30 maja 1999 roku referendum gminnym.

Skarżący tj. Zdzisław Goliński, Bernard Kołata i Stanisław Szalkowski przybyli w komplecie. Przewodniczącego Rady reprezentował pełnomocnik - Dariusz Płocienniczak. Obecny był również burmistrz - Stefan Jagielka.

Rozprawa trwała zaledwie kilkanaście minut. Po odczytaniu skargi i wniosku Przewodniczącego Rady o jej oddalenie, Sąd wysłuchał argumentów prezentowanych przez strony. Sąd zapoznał się również z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym informuje, że wniósł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego o kasację

wyroku NSA z kwietnia ub.r.

Pismo przedłożył pełnomocnik skarżonych, lecz nie zostało ono odczytane. Jednak stanowisko to jest znane z publikacji zamieszczonej w jednym z numerów „Rzeczpospolitej”. Rzecznik podzielił pogląd NSA, że referendum o odwołanie Zarządu jest sprawą ważną dla gminy i tym samym nie kwestionuje jego zasadności. Uznał jedynie, że niedopuszczalne jest dokonanie zmiany pytania inicjatorów referendum przez sąd, co w tym przypadku miało miejsce. Zdaniem Rzecznika, jest to naruszenie prawa i daje podstawy do wniesienia rewizji nadzwyczajnej o kasację wyroku.

NSA odroczył rozprawę do czasu zapoznania się z orzeczeniem Sądu Najwyższego, które - jak stwierdził - jest istotne dla rozpatrywanej sprawy. Ogłosił również, że następna rozprawa odbędzie się z urzędu, a o terminie strony zostaną powiadomione.

(KB)

Napaść na policjanta

Rawicz. W sobotę wieczorem na osiedlu Sienkiewicza kilku mieszkańców Rawicza po spożyciu znacznej ilości alkoholu zachowywało się w sposób bardzo głośny i wyzywający. Jeden z nich, 21-latek uszkodził samochód osobowy, kopiąc kilka razy nogą w spojler, po czym wraz z kolegami przeniósł się w inną część osiedla. Sprawcę przestępstwa ustalił patrol policji, który zamierzał go wylegitymować i zatrzymać. W trakcie zatrzymywania i doprowadzania do radiowozu mężczyzna wyrwał się i stawiał opór. W pewnym momencie przewrócił się i leżąc kopnął w dłoń policjanta, czym spowodował złamanie kości kciuka. Sprawę przekazano Prokuratorowi Rejonowemu w Rawiczu.

(JS)

Święto rzemiosła

Rawicz. Z okazji Dnia Rzemiosła i Seniora cech rawicki będzie obchodził swoją uroczystość w sobotę 15 kwietnia. Rozpocznie się ona mszą w kościele farnym o godz. 11.00, następnie członkowie cechu przemarszerują pod Pomnik Żołnierza Polskiego, gdzie złożą wiązanki kwiatów. O 12.30 na spotkaniu koleżeńskim w Domu Rzemiosła Starszy Cechu wygłosi okolicznościowe przemówienie, po czym wystąpi dziecięcy zespół artystyczny „Florentynki”; na koniec zostanie już „tylko” poczęstunek.

(JS)

Jest dentysta !

Pakosław. Po kilkunastu miesiącach zabiegów gmina Pakosław doczekała się w końcu dentysty. Jest to niemały sukces zważywszy na fakt, iż starania te odbywały się nawet... w Internecie. Lekarzem-stomatologiem, który w pierwszych dniach kwietnia zawarł kontrakt z kasą chorych na bezpłatne leczenie w gminnym ośrodku zdrowia jest Iwona Milian, na stałe mieszkająca w Lesznie.

- Do pracy dojeżdżam cztery razy w tygodniu, ale to mi nie przeszkadza - powiedziała Milian. - Jestem bardzo zadowolona, że to właśnie ja trafiłam do tak wspaniale wyposażonego gabinetu, o którym niejeden dentysta mógłby tylko pomarzyć. Spełnia on wszelkie wymogi Inspektora Sanitarnego i Izby Lekarskiej.

Z faktu bezpłatnego korzystania z usług stomatologicznych najbardziej zadowoleni są pacjenci, którzy do tej pory dentysty szukali w innych gminach lub korzystali z gabinetu prywatnego.

(SK)

Narada sołtysów

Bojanowo. W środę 5 kwietnia w Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie sołtysów z gminy Bojanowo oraz przewodniczących zarządów osiedla nr I i II z Bojanowa. Naradzie przewodniczył burmistrz Bojanowa Józef Zuter.

- Tematem spotkania była min. ocena realizacji budżetu miasta i gminy za rok 1999 pod kątem najbliższej absolutoryjnej sesji Rady Miejskiej - powiedział zastępca burmistrza Ryszard Drozdowski.

Ponadto uczestnicy narady omówili stan zaawansowania prac do przygotowania inwestycji w br. po niedawno rozstrzygniętych przetargach na dokumentację projektową - kosztorysową oczyszczalni ścieków dla miasta i gminy, na dokumentację kanalizacji sanitarnej dla Bojanowa, na prace projektowo - kosztorysowe budowy sali gimnastycznej w bojanowskim gimnazjum, a

także dalszą modernizację pensjonatu dla osób starszych.

Sołtysi zdali relację z zebrania z mieszkańcami poszczególnych wiosek jakie odbyły się w sprawie przystąpienia do Gminnego Związku Spółek Wodnych.

- Na 17 wiosek sołeckich z naszej gminy żadna z nich nie wyraziła chęci wstąpienia do tego Związku - skomentował sołtys wsi Pakówka Edward Gurdak.

Zapewniono również, że niebawem ruszą prace remontowe dróg gminnych, o które również pytali zebrani sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli. Na naradzie omówiono dokończenie inwestycji rozpoczętej w ub.r., a dotyczącej II etapu modernizacji stacji wodociągowej w Trzeboszu, zaopatrującej w wodę również Pakówkę. Ponadto w br. planuje się przeprowadzenie odbudowy stawów w Trzeboszu i Czechnowie.

(MG)

Uwaga: sekty

Rawicz. 14 kwietnia, tj. w piątek odbędzie się spotkanie z ks. Pawłem Malińskim zatytułowane „Dlaczego ludzie odchodzą do sekt?”. Ks. Paweł Maliński od kilku już lat zajmuje się tym problemem, prowadzi we

Wrocławiu, wraz z innymi dominikanami, punkt pomocy dla osób, które trafiły do sekt. głównie jednak dla ich rodzin. Wykład odbędzie się w kościele farnym o godz. 16.00.

(JS)

Spotkanie Unii Pracy

Rawicz. W piątek 7 kwietnia w ratuszu przewodniczący Krajowego Zarządu Unii Pracy, Marek Pol spotkał się z rawiczanie. Mówił o tym, co należy zrobić, by zmienić „błąd politykę w naszym kraju”. Remedium Unii Pracy na reformy koalicji rządzącej jest „państwo mądrze opiekuńcze”, oparte o postulaty wzrostu edukacji, walki z bezrobociem, wspierania małych i średnich przedsiębiorstw oraz korekty w obszarze systemu leczenia, rent i emerytur. Bieda i bezrobocie, które - zdaniem Pola - „stają się w Polsce

dziedziczne, to wynik braku edukacji, pogłębiającego się poprzez próby wprowadzenia odpłatności za studia i odsunięcia szkoły od miejsca zamieszkania uczniów, szczególnie tych ze wsi”. Jeśli idzie o sposób rządzenia państwem, Marek Pol określił Polskę krajem partyjniackim i skorumpowanym. W sprawie wyborów prezydenckich Unia Pracy zamierza przeprowadzić referendum wewnątrzpartyjne, mające zdecydować o wystawieniu własnego kandydata lub reelekcji Kwaśniewskiego.

(JS)



M. Pol wśród swoich

Fot. T. Jarus

Problemy rawickiej oświaty

Kuratorium przeznaczyło 9 mln zł z dodatkowej puli na pomoc dla oświaty, z czego 3 mln pokryją koszty inwestycji, dalsze równe części tej kwoty przeznaczone są na utworzenie i wspieranie pracowników internetowych w każdym gimnazjum i na bieżące remonty i pomoce dla szkół. Na jedną inwestycję przypada więc około 300 tys. zł. Jednak oświacie rawickiej brakuje aktualnie dwóch milionów. Subwencje oświatowe na poszczególne szkoły wyznacza się w przeliczeniu na jednego ucznia (ok. 1900 zł na ucznia miejskiego i ok. 2300 na ucznia ze wsi). W Rawiczu i gminach obserwuje się tendencję gwałtownie

malejącą, jeśli chodzi o stan uczniów w poszczególnych oddziałach: gdy w szkole w klasach szóstych uczy się np. 450 osób, to w pierwszych klasach już tylko 370. Tymczasem środki z kuratorium pokrywają jedynie koszty funkcjonowania oddziałów liczących od 28 do 30 uczniów, klasy z ilością uczniów mniejszą od 28 są już deficytowe. By utrzymać ten stan, należałoby likwidować rocznie jeden do dwóch oddziałów w każdej szkole. Trwają rozmowy z kuratorem Andrzejem Jenczem, wkrótce rozpoczną się w tej sprawie spotkania z dyrektorami szkół.

(JS)

Nowy komendant

Pakosław. W niedzielę podczas zebrania Zarządu Gminnego OSP w Pakosławiu jednogłośnie wybrany został nowy komendant tej organizacji. Został nim Henryk Kmieć ze Sworowa.

Nowy komendant stanowisko to objął po niedawno zmarłym Hieronimie Kuźni, długoletnim działaczu i pierwszym komendancie w pakosławskiej OSP.

Na wybór Kmiecia nie miały wpływu żadne fakty, iż w OSP działał od ponad 10 lat, a od kilku lat pełnił funkcję wiceprezesa Za-

rządu Gminnego OSP.

- Moim zamiarem jest przede wszystkim naprawa mocno już wyeksploatowanego sprzętu, bądź o ile będzie to możliwe zakup nowego sprzętu – powiedział Kmieć. - Na razie jednak usiłujemy skupić się na zbliżających zawodach strażackich, które tradycyjnie organizowane są od kilkunastu lat. Dlatego zapraszam do wzięcia udziału w zawodach młodzież i dorosłych z Pakosławia i okolic.

(SK)

Młodzi dziennikarze

Rawicz. Na dodatkowych zajęciach w II Gimnazjum, "Kultura i język

polski", zrodził się pomysł wydania szkolnej gazetki. Powstała ona ze wspólnej inicjatywy uczniów i nauczycielki języka polskiego, Bogumiły Popielas. Miesięcznik nosi tytuł "Szkolne Echo". Pani Bogumiła jest jego opiekunką, dokonuje korekty tekstów. Informatyk Mariusz Kwiatkowski zajmuje się gazetką od strony technicznej. "Szkolne Echo" redaguje 18 uczniów. Są oni pełni zapału, aby tworzyć szkolny miesięcznik.

- Bardzo lubimy poszuki-

wać informacji do gazetki, daje nam to dużo satysfakcji. Cieszymy się, że zainteresowanie naszym pismem ciągle wzrasta – mówią Katarzyna Sędiak i Małgorzata Ślęzyk. - Wśród stałych pozycji, które interesują gimnazjalistów, znajdują się m.in. wywiady z nauczycielami, kącik muzyczny i poetycki, humor oraz sport.

- Jestem bardzo zadowolona, że młodzież ambitnie tworzy gazetkę. Chętnie poszukuję informacji i rozszerz swoje humanistyczne zainteresowania – dodaje pani Popielas.

(AS, KSz)

Wielkanocna kometka

Bojanowo. W świąteczny poniedziałek, tj. 24 kwietnia br. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Bojanowie, odbędzie się II Finałowy Wielkanocny Turniej Gry w Kometkę. Jego organizatorem jest Eugeniusz Mylka. 15 i 16 kwietnia odbędą się eliminacje do tur-

nieju. Dotychczas zgłosiło się 16 zawodników, w tym 5 kobiet.

- Do gry mamy profesjonalny sprzęt – zaznacza pan Mylka. - W zeszłym roku Urząd Miasta i Gminy w Bojanowie zakupił rakietę i lotki, natomiast w tym roku – lotki i siatkę. (MS)

Konkurs fotograficzny

Pakosław. Redakcja gazetki "Kisiel" ze Szkoły Podstawowej w Pakosławiu, organizuje konkurs fotograficzny i zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia w nim udziału. Konkurs będzie przebiegał pod hasłem: Pokaż piękno gminy, w której mieszkasz. Organizatorzy oczekują fotogramów ukazujących zabytkowe obiekty lub okazy przyrodnicze, charakterystyczne dla naszego regionu.

Prace oceniane będą przez zawodowych fotografików, a zdjęcia należy składać u p. E. Lewandowskiej do 25 kwietnia br. Planowana jest ekspozycja nagrodzonych prac na wystawie gminnej.

(DW)

Gminne inwestycje

Miejska Górka. Już niebawem gmina zamierza przeprowadzić wiele ważnych inwestycji. Aby mieszkańcy mogli zaobserwować pewne efekty musi upłynąć trochę czasu, który przeznaczony jest głównie na gromadzenie środków i doskonalenie konkretnych projektów. Niemalże nakłady pochłonie zaplanowana budowa sieci wodociągowej łączącej Biały Kał z Miejską Górką. Mieszkańcy tej drugiej zaopatrywani są obecnie w wodę ze stacji wodociagowych w Konarach i M. Górcie. Gmina budując nowe połączenie chce zapewnić ciągłość w dostawach wody oraz usprawnić proces w stosunku do wszystkich, którzy korzystają z usług wodociagowych.

(KB)

Szkolna informacja

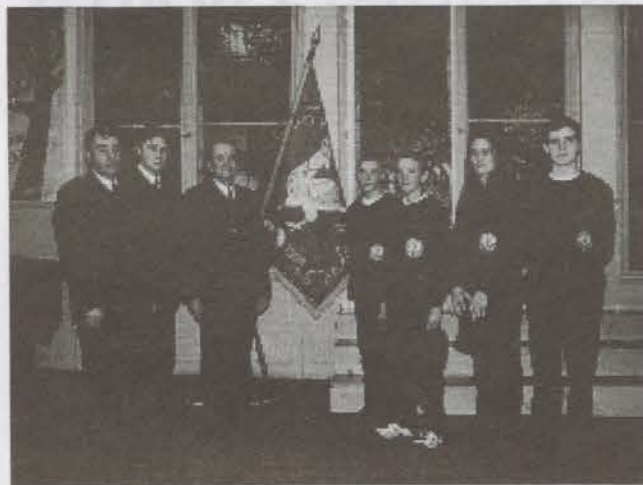
Jutrosin. Od 6 do 14 kwietnia bieżącego roku w sekretariacie Szkoły Podstawowej odbędą się zapisy dzieci 6-letnich do szkoły (z rocznym wyprzedzeniem rocznik 1994). Dokumenty jakie są potrzebne przy zapisie to: książeczka zdrowia dziecka oraz dowód osobisty rodzica.

(JM)

Remont w Domu Kultury

Chojno. W tutejszej placówce kultury przeprowadzono remont pomieszczeń. Wyłożono parkietem podłogę w głównej sali, a w damskie sanitariaty wyłożono ceramiką. Uporządkowano plac wokół budynku i obsadzono go krzewami.

(DW)



Nowo przyjęci bracia i członkowie Młodzieżowej Drużyny Strzeleckiej Fot. AOR

Bracia zaczynają sezon

Rawicz. W sobotę 15 kwietnia o godz. 16.00 Bractwo Kurkowe otworzy nowy sezon strzelecki. Uczestnicy imprezy strzelać będą do tzw. tarczy odwrotnej, z dziesiątką na krawędzi. Trzech najlepszych strzelców tradycyjnie otrzyma puchary, po turnieju bracia przewidują biesiadę na koszt zwycięzców. Ostatnio ślubowanie bractwu

złożyli trzej nowi członkowie: Szczepan Karkosz, Stanisław Ratajczak i Paweł Szwarz. Aktualnie Bractwo Kurkowe w Rawiczu liczy 59 członków, w skład Młodzieżowej Drużyny Strzeleckiej wchodzi 16 osób. We wtorek 2 maja odbędzie się strzelanie do kura i o tytuł Marszałka.

(JS)

Rozdano nagrody

Miejska Górka. W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi, Ośrodek Kultury ogłosił drugi konkurs dla dzieci, młodzieży i dorosłych na własnoręcznie ozdobioną pisanek Wielkanocną. Sponsorem przedsięwzięcia jest Cukrobak S.A. (Oddział Rawicz filia M. Górka). Twórcy zabawy postanowili dać wszystkim, którzy pragnęli wziąć w niej udział, swobodę w zakresie wyboru techniki jaką będą tworzyć swoje dzieła. Aby zapewnić uczestnikom równe szanse konkurs rozstrzygnięto w pięciu kategoriach wiekowych.

Każdy, kto pragnął po-

dzielić się swoimi umiejętnościami plastycznymi mógł przyłączyć się do zabawy i jednocześnie kultywować wspólną tradycję związaną z tym świętem. Kryteriami oceny nadesłanych prac były m.in. technika zdobnicza, oryginalność i pomysłowość wykonania.

Laureatami konkursu w poszczególnych kategoriach zostali: Daria Jóska (do 5 lat), Filip Wojciechowski (od 6 do 8 l.) oboje z M. Górki, Michał Skorupka (9-11 l.) z Zakrzewa, Tomasz Bartyzel (12-14 l.) z Dłoni, Paulina Eliaz (15-17 l.) i Władysław Pietruła (powyżej 17 l.) oboje z M. Górki.

(KB)

Walne w spółdzielni

Jutrosin. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" dokonała podsumowania swojej pracy za rok 1999. Odbyło się to 6 kwietnia br. w sali Domu Kultury podczas Walnego Zgromadzenia Członków GS Jutrosin. Po zakończeniu wszystkich wstępnych procedur Zarząd przedstawił zebrany sprawozdanie z wykonania zadań Spółdzielni oraz realizacji uchwał i wniosków z poprzedniego Zgromadzenia.

Zaprezentowano również przebieg całorocznej działalności Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz poddano ocenie pracę Zarządu.

W dalszej części obrad poprzedzonej dyskusją, pod-

jęto następujące uchwały.

Ustalono kierunki działania na br. Uchwalono najwyższą sumę zobowiązań jaką Spółdzielnia może zaciągnąć w bieżącym roku. Oprócz tego zatwierdzono przedstawione wcześniej sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Nadzorczej oraz udzielono absolutorium członkom Zarządu. Następnie każdy z zebranych członków miał możliwość zabrania głosu i przedstawiania swoich spostrzeżeń i wniosków.

W Walnym Zgromadzeniu Członków Gminnej Spółdzielni uczestniczył również burmistrz miasta i gminy Jutrosin, Zbigniew Koszarek

(JM)



Burmistrzowie powiatu Rawickiego

Fot. AOR

Spotkanie burmistrzów

Bojanowo. 5 kwietnia br. odbyło się spotkanie burmistrzów powiatu rawickiego. W naradzie udział wzięli: zastępca burmistrza Rawicza Tadeusz Pawłowski, burmistrz Jutrosina Zbigniew Koszarek, burmistrz Miejskiej Górki Stefan Jagiełka, wójt Pakosławia Kazimierz Chudy, burmistrz Bojanowa Józef Zuter oraz kierownik powiatowego Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Bogdan

Piątkowski. W spotkaniu uczestniczył dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Przepióra.

- **Rozmowy dotyczyły funduszy pomocowych i możliwości korzystania ze środków Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na realizację inwestycji infrastrukturalnych** - powiedział burmistrz Bojanowa, Józef Zuter. (MG)

Z policyjnego raportu

Z 4 na 5 kwietnia sprawca wybijając szybę w oknie zaplecza wszedł do sklepu spożywczo-przemysłowego w Kołaczkowicach i zabrał stamtąd artykuły spożywcze, piwo i papierosy. Tożsamość przestępcy została ustalona, jest nim młody człowiek z miejscowości sąsiadującej z powiatem rawickim.

Podobne zdarzenie miało miejsce dzień później, kiedy to po zerwaniu kłodek i wyłamaniu zamków zabezpieczających podwójne drzwi prowadzące do sklepu w Zatorlu (gmina Pakosław) nie-

znani sprawcy zabrali przede wszystkim papierosy różnych marek wartości 2,4 tys. zł. Ktokolwiek wie lub widział coś, co mogłoby mieć jakiś związek z tym wydarzeniem, proszony jest o szybki kontakt z rawicką policją.

Kolejne włamanie zanotowano w Rawiczu. Między 5 a 9 kwietnia ktoś wszedł do altany działkowej przy ulicy Ks. Wawrzyniaka i skradł stamtąd butlę gazową, wiertarkę ręczną i nożyce ogrodnicze, wszystko wartości 200 zł.

(JS)

Koszykówka w szkole

Jutrosin. Po zdobyciu mistrzostwa powiatu w mini piłce koszykowej dziewcząt drużyna SP Jutrosin pojechała na finał rejonu leszczyńskiego, który odbył się 5 kwietnia w SP Nr 12 w Lesznie.

Dziewczyny już od samego początku ostro zabrały się do walki, w półfinale wygrały z SP Nr 1 z Leszna (58:32), niestety jednak zbyt duże zmęczenie nie pozwoliło zająć im I miejsca. W finale zawodów rejonowych SP Jutrosin przegrała z SP Nr 12 w

Lesznie 61:20. Zwycięzcznie grały na swoim terenie i być może właśnie to przesądziło o ich wygranej. Mimo finałowej porażki i tak dziewczęta z Jutrosina spisały się bardzo dobrze. Zajął II miejsce i tym sposobem zakwalifikowały się do półfinału wojewódzkiego, który odbędzie się niebawem w Poznaniu.

W turnieju wzięły udział 4 najlepsze drużyny: 2 z powiatu rawickiego, 1 z wolsztyńskiego i 1 z leszczyńskiego.

(JM)

Strażacy na start!

Bojanowo. 6 kwietnia odbyło się spotkanie instruktażowo-organizacyjne, na którym omówiono regulamin i przebieg gminnych zawodów sportowo-

pożarniczych, które odbędą się 14 maja br. w Gościejewicach. W zawodach tych udział wezmą jednostki pożarnicze z terenu miasta i gminy Bojanowo. (MG)

Ukojenie po "gonitwie" dnia

Pakosław. W ubiegłą sobotę w pakosławskim pałacu odbył się koncert piosenki francuskiej po polsku. Impreza zorganizowana została przez Bożenę Nowak i Danutę Orozco-Pietruszkę. Organizatorom dzięki współpracy z Domem Bretanii w Poznaniu, gdzie odbywały się dni kultury francuskiej udało się zaprosić do Pakosławia Annę Zalewską- Powalisz, która zabrała publiczność w "podróż" po przepięknej Francji.

- **Jestem bardzo zadowolona, że znalazłam się w tak pięknym pałacu** - powiedziała Zalewska. - **Mam nadzieję, że piosenki które zaśpiewam będą jeszcze lepiej brzmieć w takim miejscu i będą ukojeniem po gonitwie dnia.** I rzeczywiście przepięknie zaśpiewane przez Zalewską utwory znanych francuskich wykonawców jak: Yves Montand, Edith Piaf, Mireille Mathieu, wprawiły publiczność w zachwyt, co miało odzwierciedlenie w licznych oklaskach.

- **Jestem zachwycona repertuarem pani Zalewskiej** - powiedziała jedna z organizatorek imprezy, Danuta Orozco. - **Intarypretacje teksów były wręcz niesamowite, a wytworzony nastrój sprawił, że wykonawczyni udało się wciągnąć do śpiewu słuchaczy, co trzeba przyznać, nie jest rzeczą łatwą.**

Sama impreza rozszerzona została o repertuar uczniów Szkoły Podstawowej w Pakosławiu i Sowach oraz Gimnazjalistów, którzy wrócili z koncertu w Poznaniu gdzie zaśpiewali piosenki Michel Sardon, Celine Dion i Mireille Mathieu, a uczeń Szkoły Podstawowej w Pakosławiu - Przemysław Matuszak zajął II miejsce wykonując utwór Yves Montand. (SK)

**SALON
OPTYCZNY**
63-900 Rawicz
ul. Klasztorna 10
(obok Apteki pod Niedźwiedziem)

czynne od 10.00 do 17.00
sobota 10.00 do 13.00
tel. 0-605 292 303

RP00017

Projekt strategii rozwoju województwa

Potrzeby powiatu

Projekt Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego opracowuje Akademia Ekonomiczna w Poznaniu we współpracy z Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie. Zespołem wykonawców, w skład którego wchodzi również pracownicy innych uczelni oraz innych jednostek, kieruje prof. dr hab. Lucyna Wojtasiewicz - dyrektor Centrum Badania Gospodarki Regionalnej AE w Poznaniu. Twórcy strategii zamierzają dać odpowiedź na trzy pytania: do czego powinniśmy dążyć w kształtowaniu rozwoju naszego województwa, co powinniśmy starać się osiągnąć w perspektywie 15 - 20 lat oraz w jaki sposób możemy zrealizować nasze zamierzenia.

Prace nad strategią rozpoczęto już w styczniu ubiegłego roku. W pierwszym etapie przygotowano raport o sytuacji w województwie, następnie opracowano dokument "Diagnoza Stanu Województwa Wielkopolskiego". Obecnie rozpoczął się cykl konsultacji społecznych. Będą one przebiegać na różnych szczeblach, po spotkaniach starostów, wójtów, prezydentów miast, przewodniczących rad przyjdzie kolej na spotkania branżowe i warsztaty dla osób odpowiadających za rozwój w powiatach. Na maj przewidziane są spotkania z radnymi, cały proces powinien zakończyć się do 15 lipca.

Na spotkanie regionalne w Rawiczu zaproszeni zostali przewodniczący komisji Rady Powiatowej, przedstawiciele gmin i stowarzyszeń działających na terenie powiatu. Referentem był Dariusz Kałużny, Prezes Zarzą-

du Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie. Po zapoznaniu się ze wstępnym projektem strategii, dyskutanci zgłaszali swoje wnioski. Rangę pierwszorzędą, podobno jak w całym województwie, zyskał problem komunikacji - zgłaszano potrzebę budowy dróg szybkiego ruchu, łączących każdy powiat z miastem wojewódzkim i służących integracji z powiatami sąsiednimi. By wójtowie, burmistrzowie mieli okazję do zapoznania się z wielkopolskim centrum biznesu, proponowano utworzenie forum gospodarczego, co przyczyniłoby się do wzmocnienia małych gmin. Rozwój uwarunkowany jest też planem przestrzennego zagospodarowania, którego powstanie w Rawiczu przewiduje się na 2002 r. Radna z Pakosławia zauważyła natomiast, iż obecnie wszelkie plany bez stabilizacji polityki rządu są bezcelowe. Przedstawiciele SP ZOZ w Rawiczu dopytywali się o miejsce w tym programie leczenia, z którego mogłyby wynikać losy rawickiego szpitala. Innymi ważnymi zadaniami dostrzeżonymi przez przedstawicieli naszego regionu są rozwój usług i drobnej wytwórczości, stworzenie miejsc pracy dla młodych ludzi, rozwój agroturystyki i ochrony środowiska w Dolinie Baryczy.

Swe potrzeby powiat i gminy mogą zgłaszać do 15 kwietnia w starostwie, bądź też bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego. Bieżące informacje dotyczące prac nad projektem uzyskać można na stronie internetowej: www.strategia-wielkopolska.pl. (JS)

Gotowość bojowa wzrasta!

Bojanowo. Samochód bojowy Ochotniczej Straży Pożarnej został poddany karosacji, czyli odbudowie nadwozia. Ponadto zregenerowano zespoły jezdne, podwozie i silnik. Przebudowano kabinę; od tej pory na akcje będzie mogło wyjeżdżać więcej strażaków-ratowników. Zmodernizowano również autopompę oraz zmieniono działko wodno-pianowe. Na wozie bojowym zainstalowano ponadto zespół wyciagowy do usuwania dużych prze-

szkód w trakcie akcji. Bojanowska jednostka OSP należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i w każdej chwili może być pówołana do akcji zarówno na terenie samej gminy, województwa jak i całej Polski.

- **Modernizacja samochodu poprawiła mobilność bojową bojanowskiej jednostki OSP** - zapewnia podinspektor UmiG ds. poż. Rafał Sołtysiak. (MG)



Duńczycy w towarzystwie Aleksandry Wałkiewicz (w środku) szefowej Bojanowskiego Hostelu

Fot. AOR

Goście z Danii

Pakówka. Z dwudniową wizytą (5-6.04.2000) do Domu Pomocy Społecznej w Pakówce zawitali przedstawiciele pomocy społecznej z Danii. Goście zaznajomili się z alternatywnymi formami mieszkalnictwa chronionego, czyli mieszkaniem grupowym w Lesznie oraz hostelem w Bojanowie. Pokazano również jak funkcjonuje duża instytucja pomocy jaką niewątpliwie jest DPS w Pakówce. Duńczycy zapoznali się z funkcjonowaniem poszczególnych grup mentorskich, w których to mieszkańcy tego domu spędzają życie codzienne, odwiedzili również pracownię terapii zajęciowej.

Wizyta jest efektem podpisanego w ub.r. przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej porozumienia z duńskim Ministerstwem Socjalnym w sprawie szkolenia personelu domów pomocy społecznej i innych instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych. w naszym kraju.

Szachy

Młodzież nadal gra

Rozpoczął się drugi miesiąc gier szachowych w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. Organizatorami turniejów są: sekcja szachowa KORONA RAWBUD przy DK i Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu. Nad sprawnym przebiegiem rozgrywek czuwają: Włodzimierz Markowski i Stefan Polny, którzy z pierwszej edycji marcowej są zadowoleni. Turnieje kwietniowe rozpoczęły (4 kwietnia) zawody w Szkole Podstawowej nr 4. Udział w nich wzięło 29 szachistów, a zwyciężyli: 1. Konrad Celka kl. 6 z 7 pkt., 2. Marysia Markowska kl. 4, 3. Piotr Markowski kl.

- **Dania jest prekursorem w rozwiązywaniu problemów pomocy instytucjonalnej dla osób niepełnosprawnych.** Regulacje prawne obowiązujące w tym państwie spowodowały likwidację większości domów pomocy społecznej, dużych placówek o charakterze totalnym. W ich miejsce powstały zespoły mieszkań i domów, w których to zamieszkują małe wspólnoty osób niepełnosprawnych – relacjonuje dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Pakówce, Stanisław Wałkiewicz, który wielokrotnie miał okazję zapoznania się z duńskim systemem opieki społecznej. **- Ten system osobiste bardzo mi odpowiada i uważam, że wart jest zastosowania i zastanowienia się czy byłoby realne i możliwe przeniesienie go na nasz grunt.**

Celem wizyty jest omówienie zasad współpracy jaka mogłaby być nawiązana po-

między Domem Pomocy Społecznej w Pakówce a podobnymi placówkami w Danii.

- **Taka szansa pojawiła się a dalsze kontakty będą związane z szukaniem pomysłu na działalność rolnego gospodarstwa pomocniczego.** Być może mogłaby być zastosowana tu produkcja ekologiczna przy wykorzystaniu podpowiedzi fachowców z Danii – uważa Stanisław Wałkiewicz.

Rozmawiano również o korzyściach wynikających z zastosowania komputerów w rehabilitacji osób upośledzonych umysłowo. Pewnym jest, że w Danii zorganizowana zostanie promocja i wystawa prac malarskich Henryka Żarskiego, mieszkańca hostelu w Bojanowie. W czerwcu br. do Danii wyjedzie również ośmioosobowa delegacja pracowników DPS Pakówka.

MAREK GRZEGORZEWSKI

Zwycięstwo "Ruchu"

Tarchalin. "Ruch" Bojanowo rozegrał w ubiegłą sobotę mecz w ramach rundy wiosennej rozgrywek o mistrzostwo Klasy "A" z drużyną "Dąb" Boguszyń. Bojanowianie odnieśli zwycięstwo wbijając przeciwnikom aż 5 goli. Po dwie bramki zdobyli: Tomasz Karolczak i Michał Dąbrowski, jedną Piotr Cheba. (MG)

Zaproszenie !

Bojanowo. Kino "Przygoda" zaprasza na film Davida Lyncha pt. "Prosta historia" (USA). Seans odbędzie się 15 kwietnia br. (sobota) o g. 21.00 oraz 16 kwietnia (niedziela) – godz. 18.00 i 20.00. (MG)

Wrócili z pucharem

Bojanowo. Uczniowie Szkół Podstawowych z Bojanowa, Gościejewic i Goliny Wielkiej oraz bojanowskiego Gimnazjum (24 zawodników) reprezentowało naszą gminę na I Powiatowych Igrzyskach Zimowych Powiatu Rawickiego w Jutrosinie. Wśród 120 uczestników z pięciu gmin rawickich, nasi zawodnicy punktowali na zdobycie I miejsca i pięknego pucharu.

- **Rywalizacja w każdym sporcie, nawet tym małym, mobilizuje i emocjonuje** – powiedział opiekun grupy, nauczyciel wychowania fizycznego, Wiesław Ceglarek.

Czołowe miejsca i dyplomy zdobyli: Bartosz Knapp – I miejsce w strzelaniu z wiatrówki; Bogumił Ceglarek – I miejsce w rzucie piłeczką; Tomasz Kałużny – II miejsce w rzucie lotką; Justyna Walkowiak – II miejsce w szachach; Marlena Chwilkowska – III miejsce w rzucie lotką; Jacek Horała – III miejsce w szachach.

Puchar zawodnicy przekazali Burmistrzowi Bojanowa, Józefowi Zuterowi, by zdobył jego gabinet. Gospodarzem II Igrzysk Zimowych prawdopodobnie będzie Bojanowo.

(ZK)



W. Ceglarek ze swoimi podopiecznymi

Fot. Zofia Kocur

Krzyk palonej ziemi

cd. ze str. 1

Razem z trawami płoną porzucone odpadki z tworzyw sztucznych. Z 1 kg polichloru winylu (PCW), z którego wykonuje się opakowania, butelki na napoje i oleje, zabawki, izolację do kabli, folię itp. Wydziela się ponad 280 l trującego i żrącego chlorowodoru tworzącego z wodą kwas solny. Palące się gąbki, myjki, tapicerka itp. Wykonane z poliuretanu emitują z kilograma 30-50 l cyjanowodoru, czyli kwasu pruskiego, jednej z najsilniejszych trucizn. Przy niskotemperaturowym spalaniu tworzyw sztucznych, a trzeba pamiętać, że stanowią one 5-8% odpadków komunalnych, powstają także zabójcze dla człowieka toksyny. Mają one właściwości rakotwórcze, a ich działanie trujące wielokrotnie przewyższa działanie strychniny i cyjanowodoru. Dioksyny

ślabo rozpuszczają się w wodzie, ale są wchłaniane przez glebę, a ich trwałość określa się na 10 lat. W organizmie ludzkim odkładają się głównie w tkance tłuszczowej i wątrobie, a czas ich wydalania trwa 3 lata. Powstające podczas spalania związki chemiczne, a dodać do nich należy tlenki węgla, siarki i azotu, a także metale ciężkie, mogą wchodzić w reakcje chemiczne i tworzyć nowe trucizny o wzmocnionym działaniu.

Nie jest przesadą stwierdzenie, że płonie cała Polska. Nieświadomość, beztroska, niedbalstwo, nieodpowiedzialność i brak wyobraźni powoduje, że wszyscy zatrutym jesteśmy bogactwem trucizn, które wydzielają się podczas spalania. W dalszym ciągu ludziom przede wszystkim zagraża człowiek.

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJCZAK

KSEROPOL

63-900 RAWICZ, PL. WOLNOŚCI 8

tel./fax. (065) 546-13-86, tel. (065) 546-25-33

PIECZĄTKI, KSEROKOPIE, SKŁAD TEKSTU, OPRACOWANIA GRAFICZNE
DRUK OFFSETOWY DO FORMATU B1, PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE,
REKLAMĘ WIZUALNĄ, MATERIAŁY BIUROWE
USŁUGI INTROLOGATORSKIE

eRKA-PRINT
55-100 Trzebnica, ul. 9 Maja 1
tel. (0-71) 312-08-33, tel./fax (0-71) 387-21-16



Sołtys wraz z rodziną obserwował zaćmienie

Fot. AOR

Sołtys z pomysłem

Najbardziej zależy mi na sympatii i akceptacji mieszkańców – wyznaje sołtys Domaradzic, Józef Domaniecki. –Gdybym miał pieniądze i możliwości chciałbym zorganizować i otworzyć dla dzieci i młodzieży klub lub kółko towarzyskie. Młodzież nie ma gdzie spędzać wolnego czasu, a jak wiadomo na wsi nie ma zbyt wiele rozrywek.

Najmilej wspomina lata dzieciństwa. Obowiązków było dużo, ale i okazji do zabawy niebrakowało. Ludzie byli inni, uczciwsi mieli czas na wszystko, a teraz nie ma tej radości co dawniej. Był młody, kiedy królowała muzyka Czerwonych Gitar, Trubadurów, Filipinek, i do dzisiaj lubi posłuchać starych przebojów oraz powspominać klimat lat 60. i 70.

Właśnie w tych latach poznał swoją przyszłą żonę Ewę, która mieszkała również w Domaradzie. W tym roku obchodzą 28 rocznicę ślubu. Mają czworo dzieci. Największym marzeniem państwa Domanieckich, jest by młodsze dzieci zdobyły dobre wykształcenie i ukończyły studia.

Józef Domaniecki, niechętnie opowiada o sobie, uważa że jest z natury spokojny, chociaż uparty, ale jak trzeba to ulega i

zmienia zdanie. W swojej żonie ceni umiejętne zajmowanie się dziećmi i domem, podziwia z jaką znajomością kulinarną, gotuje i piecze ciasta.

Największą radością jest dla niego, gdy wszystko idzie po jego myśli i gdy wytyczony cel oraz praca, którą sobie obrał została dobrze spełniona. W ludziach nie znosi obłudy i zakłamania.

Jest zodiakalną Rybą, ale nie wierzy w horoskopy, wróżby, czy przesady. Stara się wydawać pieniądze mądrze i gospodarnie, nie lubi zbytniej rozrzutności.

–Dobrze, że obowiązki w naszym domu są podzielone na męskie i damskie – stwierdza sołtys. –Nie zniósłbym gdybym musiał np. gotować i sprzątać. Najlepiej wypoczywa i czuje się w zaciszu domowym. Lubi jazdę samochodem, dalekie wędrówki, zwiedzanie i góry. Od rodziców nauczył się by każde słowo i przyrzeczenie coś znaczyło i było zawsze dotrzymane. Kieruje się w życiu zasadą, że rodzina jest najważniejsza i dobro bliskich.

–Funkcję sołtysa pełnię od niedawna (1998r.) staram się kierować wsią z korzyścią dla jej mieszkańców

–mówi.

(DW)

Ze strony prawej

Fałszywa nuta

W ostatnich dniach byłem (służbowo) na spotkaniu z liderem Unii Pracy Markiem Polem w rawickim Ratuszu. Poszedłem na to spotkanie z wewnętrzną życzliwością, choć dla każdego konserwatysty program polityczny takiej partii jest zasadniczo nie do przyjęcia. Życzliwość moja wypływała z tego, że jest to jedyna, moim zdaniem, na lewicy partia ideowa (dlatego też pewnie jest poza parlamentem). Ideowość bowiem oznacza pewien szlachetny stan ducha, charakterystyczny dla ludzi bezinteresownych, uczciwych (często słyszymy: nie bądź głupi, dla jakieś idei to robisz!), a tacy ludzie zasługują na szacunek nawet u przeciwników. Oczywiście żadnej pewności nie mam, że wszyscy członkowie UP to ludzie ideowi, ale jej kierownictwo wielokrotnie tego dowiodło.

Podkreślam to tak dobitnie dlatego, bo na scenie politycznej coraz trudniej o uczciwość i honor, a jest to niestety, w moim mniemaniu, wynikiem dominacji w tej dziedzinie (tj. polityce) tzw. ideologii postępowych, dla których cel uświęca środki. W skali masowej, w Europie zapoczątkowała ten ruch Rewolucja Francuska, która przy pomocy bagnetów torowała drogę „wolności, równości i braterstwu”. Od tamtych czasów cechą wspólną wszystkich idei lewicowych jest pochylanie się nad biednym człowiekiem i wyciąganie go z jego nędzy za pomocą pieniędzy, które zabrało się bogatemu burżuowi. Aby poko-

nać naturalne opory społeczne przed tak oczywistą kradzieżą, bolszewicy wymyślili genialne w swej prostocie hasło-rozgrzeszenie: grabliż nabrablionnoje (kradnij, co ukradzione). Po zlikwidowaniu skrupułów moralnych, machina postępu ruszyła na dobre.

Dziś po wielu dziesiątkach lat realnego socjalizmu (obecnie pod postacią socjaldemokracji lub chadecji) w świadomości większości wyborczej tkwi jak memento to, że bogaty musi płacić więcej i to stało się normą tzw. sprawiedliwości społecznej (i mało kto zastanawia się nad tym, że podobnie jak demokracja socjalistyczna, sprawiedliwość społeczna jest dziwolągami słownym służącym do zakamuflowania prawdziwego znaczenia słowa sprawiedliwość). A przecież Pan Jezus powiedział: „Jeśli chcesz (iść za mną) sprzedaj wszystko co masz i rozdaj...” Jeśli chcesz!

Wiem, że to nie jest żaden argument dla członków Unii Pracy, albowiem oni propagują inny model światopoglądowy, ale oni to tylko 5-7% elektoratu, jak powiedział w Rawiczu Marek Pol, ale czyż oni jedni chcą urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej?

Wracam do spotkania z Markiem Polem. Jedną z trzech sfer zagadnień, które Unia Pracy podejmuje w swojej pracy partyjnej, jest propagowanie państwa „mądrze” opiekuńczego (znów podobna zmiana znaczenia słowa, państwo opiekuńcze było „be”,

bo istniało jeszcze za I komuny). Mądrość ta, jeżeli dobrze zrozumiałem, ma polegać na opiekuńczości takiej nie wprost, ale wyrafinowanej: otwieranie przed ludźmi drzwi darmowej oświaty, czy tworzenie stanowisk pracy poprzez system ulg inwestycyjnych dla przedsiębiorców, itp. Prawda, że to szlachetne? Jednakże na gromkie przykląśnięcie takim zamiarom nie pozwala mi jakiś bardzo delikatny i choć słabo słyszalny, ale wyraźny dysonans w tym pięknym akordzie – coś jakby fałszywa nuta.

Cesarstwo Rzymskie w swym rozkwicie, mimo iż autorytarne, dbało o swych obywateli tak dalece, że ci nie musieli się nawet martwić o chleb powszedni i igrzyska, co doprowadziło je do smutnego końca pod butem Odoakra, stojącego na czele oddziałów bitnych i odważnych, wychowanych w mniej komfortowych warunkach. Ludzi wolnych i samodzielnych potrafiących stawić czoła nawet Rzymowi! Każdy młodzieniec i każda młoda dama dobrze wiedzą, że wraz z upływem czasu chcą się wyzwolić spod opieki rodziców i usamodzielniać, ale z drugiej strony wyciągają chętnie rękę po różnorakie zasiłki, bo im się należą. Mało kto chce się uwolnić od zależności od państwa.

Zakamuflowany brak wolności, czyli zniewolenie poprzez systemy, dotacje i preferencje – to jest ta fałszywa nuta.

ZYGMUNT MUSIELAK

Film: „Szczęśliwy dzień”

W najbliższą niedzielę TELEWIZJA POLSAT emituje komedię romantyczną, która z pewnością umili telewizorom wieczór. Film nosi tytuł „Szczęśliwy dzień”, a główne role grają w nim George Clooney, którego do niedawna mogliśmy podziwiać w popularnym serialu „Ostry dyżur”. Partneruje mu Michelle Pfeiffer.

Para ta wcieliła się w dwójkę rozwodników, którzy owego „szczęśliwego dnia” muszą pogodzić obowiązki zawodowe z opieką nad swoimi dziećmi. Prowadzi to do wielu zabawnych sytuacji oraz ciągłych spięć i słownych potyczek pary głównych bohaterów.

Jack Taylor (G. Clooney) jest dziennikarzem tropiącym afery polityczne, natomiast Melanie Parker (M. Pfeiffer) ma właśnie zaprezentować swojemu pracodawcy pewien bardzo ważny projekt, który zdecydować może o jej przyszłej karierze. Wszystkie zobowiązania zawodowe muszą jednak ustąpić licznym problemom rodzicielskim.

Największym atutem filmu jest para głównych postaci, która doskonale uzupełnia się na ekranie i zyskuje sympatię widza od pierwszej minuty. Spoglądając na tę dwójkę aktorów odnosimy wrażenie, że dzielą ich różnice nie do pogodzenia, jednak widzowie

mogą być spokojni, na końcu miłość zatriumfuje.

Historia ta została opowiedziana zgodnie z wymogami gatunku - komedia romantyczna, co stanowi jego zaletę, jak i wadę jednocześnie. Scenarzyści pragnęli zapewnić widzom doskonałą zabawę, której zakończenie mogło być tylko jedno. To jednak może przeszkadzać wybredniejszym telewizorom, dla których takie błahe opowiadania stanowią fałszywe odbicie naszej rzeczywistości. (KB)

„Szczęśliwy dzień”, Reż. Michael Hoffman, Wyk. George Clooney, Michelle Pfeiffer, Polsat, Niedziela 16 kwietnia br., godz. 21.00



Masztalski kontra Ecik

fol. T. Jarus

Z członkami "Kabaretu Masztalskich" ALEKSANDREM TRZASKĄ i JERZYM CIURLOKIEM rozmawia Joanna Stankiewicz

Rawicz w ścisłej czołówce

- Jakie są panów wrażenia z występu w Rawiczu, publiczność reagowała spontanicznie?

- A.T.: Rawicz i te strony są jednymi z tych bardziej wesółych w Polsce.

- J.C.: Mamy ranking regionów i miejscowości, gdzie najprzyjemniej się występuje, gdzie jesteśmy sympatycznie przyjmowani, gdzie ludzie potrafią się bawić zapominając o tym, co ich boli na co dzień.

- We wstępie do książeczki "Klub Masztalskiego" wymienił pan mieszkańkę Rawicza, jako jedną z najwierniejszych korespondentek. Czy mają panowie jeszcze inne kontakty z rawiczanie?

- A.T.: Trudno powiedzieć, jednym z naszych największych przyjaciół jest Andrzej Walus, dyrektor Domu Kultury, z którym niejednokrotnie występowałem na estradzie. Poznaliśmy go jako znakomitego muzyka, a teraz ku naszemu wielkiemu zdziwieniu spotkaliśmy go już w tej drugiej, innej roli – dyrektora DK.

- Jak wyglądają wasze przygotowania do występu, nie macie żadnych scenariuszy?

- A.T.: Jesteśmy przygotowani na wiele różnych rzeczy, czasami to się zmienia np. ze względu na reakcję publiczności, na żart mojego kolegi, po prostu żart powoduje inny żart i nagle cały ten

program staje się zupełnie inny od poprzedniego. Nie uczymy się swoich ról, my po prostu uczymy się dowcipu w ogóle.

- J.C.: Wcześniej występowałem w Trzebnicy. Oczywiście ten koncert podobny był do tego tutaj w Rawiczu, ale nie był taki sam, to znaczy i dowcipy się troszkę zmieniły i myślimy inaczej na siebie nawzajem reagowali, czasami jeden i ten sam dowcip może być różnie interpretowany.

- A jak wiele zależy od publiczności?

- A.T.: Oj, bardzo dużo. Ten program bez śmiechu nie istniałby w ogóle.

- J.C.: A na przykład ten koncert w Rawiczu był dłuższy, niż przewidywaliśmy, dlatego że ludzie się bardzo dobrze bawili, myślimy się też z nimi dobrze bawili i przedłużyliśmy troszkę.

- Czy mogliby się panowie wymienić rolami? Czy Masztalski mógłby być Ecikiem i odwrotnie?

- J.C.: W każdej chwili, zdecydowanie. Każdy z nas jest inny, bo inaczej wyglądamy, mamy inne głosy, inaczej mówimy, natomiast wszystko w tym programie jest wymienne, a to dlatego, że każdy z nas zna te same dowcipy, czasami się zaskakujemy, dzisiaj zaskoczyliśmy się nawzajem dwoma dowcipami.

- A.T.: Gdybym miał zrobić program z człowiekiem,

który też zna dowcipy, to myślę, że by się nie udało. My się rozumiemy jak bliźniacy. Najcudowniejszą rzeczą, która nas odróżnia od innych tego typu programów jest to, że my nie mamy swoich ról wyuczonych.

- J.C.: Na scenie jesteśmy jak w życiu i trochę więcej. Po prostu w życiu czasami niektórych rzeczy nie wolno nam zrobić lub powiedzieć, bo nie wypada, bo coś tam, bo coś tam, a na scenie możemy to zrobić, bo gramy swoje role. Ale tak naprawdę to są to nasze role życiowe. Nie moglibyśmy robić tego, co robimy, gdybyśmy tak troszeczkę na co dzień nie byli tymi postaciami scenicznymi. To się zresztą z tego wzięło, to się narodziło z tego, że lubiliśmy oboje opowiadać dowcipy przy kawie, w stołówce, w różnych sytuacjach życiowych.

- A dlaczego opowiadacie dowcipy gwarą?

- A.T.: Bo w gwarze jest prościej cokolwiek powiedzieć. Język urzędniczy nas zalewa, nawet język literacki staje się w związku z tym inny. W gwarze jest łatwiej, a przy okazji przypomina się sobie tę swoją starą zagrodę, człowiek zaczyna myśleć i marzyć o tych swoich korzeniach, przypominać sobie przeszłość.

- Dziękuję za rozmowę.

Amatorskie sztalugi

Sekcji Plastyków Domu Kultury w Rawiczu nikomu nie trzeba prezentować. Ten zespół działający już od 1956 r. jest na ogół wszystkim znany. Stosunkowo liczna, ponad 20-osobowa grupa młodzieży i dorosłych, dzięki swej aktywności wielokrotnie dawała znać o sobie. Uczestnicy zespołu spotykają się raz w tygodniu. W pracowni urządzonej w Domu Kultury bywa często dosyć ciasno. Dlatego raczej niechętnie przyjmuje się tam nowych uczestników. Udać się to tylko wyjątkowo upartym.

W przeciwieństwie do ciszy panującej w czasie pracy, kiedy to słysząc jedynie szmer skrobiących po papierze ołówków i kredek pasteli gwarnie i wesoło jest na przerwach, przy herbacie, kiedy to naraz wszyscy mają sobie wiele do powiedzenia. Ci starsi, z zaawansowanym stażem, siadają i pracują wspólnie z młodymi, dopiero co zgłębiającymi tajniki sztuki adeptami. Chętnie dzielą się zdobytym doświadczeniem, a swym przykładem potwierdzają, że wysokie umiejętności osiąga się tylko mozolną, wieloletnią pracą. Zawsze panuje tu rodzinna atmosfera. Zadziwia fakt, że prawie nikt z uczestników nie pali, nie ma też jakichkolwiek problemów alkoholowych, znikają rozpiętości wiekowe. Część plastyków przyjeżdża z sąsiednich miejscowości: Konar, Kątów, Miejskiej Górki, Wąsosz i Jutrosina.

Minął pierwszy kwartał ostatniego roku kończącego się tysiąclecia, a w sekcji miało miejsce wiele ciekawych wydarzeń. Wydano kalendarz ilustrowany kolorowymi reprodukcjami prac. Pomysł ten zrealizowano dzięki poparciu dyrekcji Domu Kultury. Swoje malarstwo zaprezentowali w nim: Eugenia Wieczorek, Anna Scheyen, Antoni Suchanecki, Roman Matyla, Izabela Domaniecka, Aleksandra Pazdan, Daniel Wiatrowski, Małgorzata Przydryga, Anna Wojciechowska, Marta Wawryk, Jadwiga Pilarska, Agnieszka Samol i Jadwiga Kędzia.

W lutym wspólnie z Sekcją Leszczyńskich Plastyków Amatorów zorganizowano pierwszy w tym roku plener malarski w Pawłowicach. 9-osobowa grupa spędziła pracowity dzień w pięknym, zabytkowym pałacu. Miesiąc później w Muzeum Ziemi Rawickiej odbył się pierwszy od wielu lat Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej Rawiczanie. Ponadto kilka osób wysłało swoje grafiki na Ogólnopolski Konkurs na Drzeworyt o Tematyce Muzycznej do Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Dotychczas nagrody i wyróżnienia w wielu konkursach i przeglądach nie omijały rawickich plastyków. W ciągu roku kolejno prezentują swoje prace w oknie Zakładu Optycznego przy deptaku.

(ZŁ)



Gwarnie i wesoło jest w czasie przerwy

Fot. AOR

Wiosenne porządki



Fotografie:

Tomasz Jarus

12 kwietnia 2000 r.



Pomnik pamięci w Szkaradowie

Fot. AOR

Szkaradowo

Miejsce pamięci

Wielu uczestników walk zbrojnych nie powraca do domów. Rodziny ofiar tychże akcji nie wiedzą, gdzie należałoby szukać mogił zaginionych ojców, mężów i synów. Z tegoż powodu mieszkańcy Szkaradowa poparli inicjatywę felczera – Stefana Przyborowicza i w 1969 roku postawili pomnik ku czci uczestników powstania wielkopolskiego i II wojny.

Pomnik znajduje się w środku wsi, na wydzielonym skwerku, przy rozwidleniu drogi od strony wschodniej. Wykonany jest ze sztucznego kamienia. Na obelisku o wysokości 2.5 m widnieje orzeł i tablica z napisem:

“Powstańcom Wielkopolskim i uczestnikom II wojny światowej w XXV rocznicę PRL. Mieszkańcy Szkaradowa.” Po bokach są symboliczne groby i dwie pochylone tablice z napisem: **1918–1919 i 1939–1945.**

Otoczenie pomnika jest z reguły zadbane, a to dzięki sołtysowi oraz nauczycielom, uczniom i harcerzom miejscowej szkoły podstawowej.

Od trzydziestu lat, tradycyjnie, w ramach wychowania patriotycznego dzieci i młodzież szkolna wraz z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi uczestniczą w przemarszach pod pomnik w dniach obchodów ważnych

rocznic historycznych i świąt. Harcerze pełnią warty honorowe, zapala się znicze, składa wiązanki kwiatów, słucha się przemówień o lokalnościowych. Zaprasza się też kombatanów i słucha z ciekawością ich opowieści na temat wydarzeń z okresu powstania i wojny.

Powstaniec Wielkopolski **Stanisław Plewka** na jednym ze spotkań ze społecznością szkolną zapowiedział, że kiedyś przekaże swój mundur powstańcy do Izby Patrona, Pamięci i Tradycji Narodowej mieszczącej się w budynku szkolnym w Szkaradowie.

(JN)

Jak to drzewiej bywało

15.04.1920 r. w Rawiczu powstało gimnazjum przeznaczone wyłącznie dla młodzieży męskiej, mimo że dyrektor Stanisław Sutkowski wraz z magistratem zabiegał u władz powiatowych i kuratorium o założenie również gimnazjum żeńskiego. Inicjatywa ta powstała w 1923 r., ale dopiero rok później, głównie dzięki staraniom Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum w Rawiczu uruchomiono szkołę żeńską, lecz bez zgody kuratorium. Przez władze wojewódzkie traktowana ona była jako tzw. „kurs nauki prywatnej”. Na przełomie 1929/30 obydwie szkoły zostały połączone w jedną koedukacyjną. Początkowo było to 8-letnie gimnazjum, a po reformie 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Po II wojnie światowej 6 kwietnia 1945 r. szkoła wznowiła działalność początkowo w Sierakowie i w starostwie, w 1946 przeniesiono ją do gma-

chu przy Wąłach Dąbrowskiego. W 1948 gimnazjum i liceum przekształcono w jedenastolatkę, czyli szkołę

podstawową i liceum ogólnokształcące. Wtedy szkołę przeniesiono do gmachu po dawnym seminarium nauczycielskim, gdzie mieści się do dzisiaj, ale już tylko jako liceum. Wszystkiego dobrego z okazji 80-lecia istnienia!

12.04.1863 r. w pojedynku sprowokowanym przez A. Grabowskiego w lesie laszczyńskim zginął Stefan Bobrowski jeden z przywódców Powstania Styczniowego i naczelnik Warszawy (dowodził powstaniem od stycznia do marca 1863). Pochowany został na cmentarzu w Łaszczynie, a na miejscu jego śmierci (w szóstą rocznicę) postawiono głaz z czerwonego granitu zwany kamieniem Bobrowskiego. Mało kto dzisiaj chyba o tym pamięta.

16.04.1638 r. Bojanowo założone przez dziedzica z Gołaszyna Stefana Bojanowskiego (stąd nazwa miasta) uzyskało prawa miejskie. Osadnikami byli protestanci uchodzący z Czech i Śląska i początkowo osadzeni zostali w Gołaszynie. Dopiero potem Bojanowski przydzielił im odpowiedni teren pod przyszłe miasto obejmujący place, ogrody i pola. Dostarczył im nawet bezpłatnego budulca na budowę zagrod. Nowe Bojanowo (tak została nazwana osada dla odróżnienia od rodowej posiadłości Bojanowskich w okolicach Śmigla) po przejściu ziemi rawickiej pod zabór pruski zostało połączone w jedną gminę z Bogusławowem założonym w pobliżu Bojanowa przez Bogusława Bojanowskiego w 1663 r. na mocy przywileju Jana Kazimierza. Czapki z głów rawiczanie, Bojanowo jest starsze o rok!

(WJ)

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

Kiedy powstały?

Siedziba władz powiatu – Rawicz – jest stosunkowo młodym miastem. Powstał w 1638 roku. Liczne, otaczające go miejscowości, są znacznie starsze. Ich mieszkańcy mogą szczycić się o wiele dłuższą historią, niż rawicka. W wielu miejscach Ziemi Rawickiej prowadzone były prace wykopaliskowe, które potwierdziły zamieszkiwanie tego terenu już przed 2 – 3 tysiącami lat. Ponieważ jednak za lata powstania wsi i miast uważa się często daty pierwszych dokumentów pisanych, wymieniających te miejscowości, warto przytoczyć w tym miejscu kilka informacji na ten temat. Obok nazwy miejscowości podana jest data jej powstania (podstawowe źródło: W. Sobisiak, *Dzieje Ziemi Rawickiej*; 1967).

Bartoszewice – 1290, Białka – 1705, Bojanowo – 1638 (miasto), Chojno – 1310, Dąbrowka – 1423, Dębno Polskie – 1530, Dłoń – 1404, Domaradzice – 1288, Dubin – 1267 (miasto 1284), Gierłachowo – 1377, Golejewko – 1393 (Czestram 1136), Golejewo – 1400, Golina – 1310, Gołaszyn – 1310, Gostkowo – 1405, Gościejewice – 1310,

Góreczki – 1410, Grąbkowo – 1360, Izbice – 1631, Jutrosin – 1281, Kołaczkowice – 1310, Konary – 1282, Konarzewo – 1252, Kubeczki – 1620, Łaszczyn – 1310, Łąka – 1530, Masłowo – 1384, Miejska Górka – 1238, Niemarzyn – 1310, Oczkowice – 1294, Ostrobuski – 1419, Pakosław – 1310, Pakówka – 1631, Pawłowo – 1392, Płaczkowo – 1310, Pomocno – 1375, Rawicz – 1638, Rozstepniowo – 1310, Sarnowa – 1262 (może 1110?), Sarnówka – 1423, Sierakowo – 1236, Sikorzyn – 1553, Słupia Kapitulna – 1271, Sobiałkowo – 1241, Sowiny – 1400, Stwołno – 1296, Szkaradowo – 1310, Szymanowo – 1419, Szymonki – 1419, Tarchalin – 1398, Trzebosz – 1310, Ugoda – 1620, Woszczkowo – 1310, Woszczkowo – 1310, Wydawy – 1665, Zakrzewo – 1387, Zawady – 1382, Zielona Wieś – 1580, Żołędzica – 1310, Żylce – 1252

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich miejscowości. Być może przy innej okazji podane zostaną następne daty.

JANUSZ HAMIELEC



Golejewko Pałac

fot. J. Hamielec

Historia domów

Każdy dom z osobną historią, a wszystkie domy razem tworzą historię architektury. Gerazę założył Aleksander Wielki na terenie Jordanii. Jej największy rozwój przypada na rok 129, kiedy przybył do niej sam cesarz Hadrian z wizytacją. Ruiny mówią nam, że było to miasto rozległe i bardzo nowoczesne. Geraza była również pełna bogactw i świątyń; posiadała dwa teatry, stadion, łaźnię i oczywiście potężną fortyfikację. Miasto miało wiele szczęścia w czasach bizantyjskich i chrześcijańskich; żadna z kul-

tur nie wyrządziła Gerazie szkody. Z północnej bramy miasta biegła droga główna, którą wytyczyły kolumny. To właśnie one uporządkowały plan miasta i przyczyniły się do zachowania ładu architektonicznego.

Chaotyczny układ ulic i domów podporządkowano kolumnom, które zaprowadziły ład. Kolumny górowały nad miastem i dzięki temu wszystko inne – w tym także nowe domy – musiało się kolumnom podporządkować.

(AK)

Dom tęsknoty cd. ze str. 1

firan, pościeli, środków czystości, zabawek...

- **Musimy żebrać.** Wysyłam różne pisma do firm, proszę, błagam... Rzadko ktoś na te prośby odpowiada. Najgorzej jest uzyskać pomoc z Rawicza, zwłaszcza od dużych rawickich firm. Tutaj jakby nikogo nie wzrusza los małych dzieci, prędzej już można znaleźć sponsora z zewnątrz. - mówi dyrektor Grażyna Kośmider i prosi aby podziękować darczyńcom. Stałym sponsorem Pogotowia jest firma Colins. Jakby mogło być inaczej, jeżeli jej współwłaścicielem jest mąż pani Grażyny. Zawsze można liczyć na rawicką firmę Mikor, hurtownię Kama z Łaszczyzna, Instal-Eksport i Akwawit z Leszna. Co miesiąc kuchnia ośrodka otrzymuje trzysta jaj z Fermy Drobie w Żylicach.

W tej chwili w pałacyku Pogotowia trwa gruntowny remont. Naprawiana jest elewacja, dach, odnawiane pomieszczenia i schody. Oczywiście remont jest możliwy głównie dzięki sponsorom, a wśród nich Zakładowi Karnemu. Przy remoncie pracu-

je siedmiu skazanych, którzy dobrowolnie zrezygnowali z zapłaty. Robią to - jak mówią - dla dzieci.

- **Najbardziej wzrusza pomoc płynąca z porywu serca.** - mówi pani Grażyna - Niedawno pracownice rawickiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zebrały talony, które otrzymały na Dzień Kobiet i kupiły za nie środki czystości. Przywiozły je do Łaszczyzna i podarowały na potrzeby dzieci.

Dzieci z Pogotowia Opiekuńczego w Łaszczyźnie straciły już tak dużo, że trudno im odmówić tej pomocy którą możemy im dać. Nie oddamy im już rodzinnego ciepła, nie przywrócimy miłości której odmówili im rodzice, nie sprawimy, żeby przestały tęsknić. Możemy im dać tak niewiele, więc nie odmawiamy.

GRZEGORZ HELUSZKA

Telefon do Pogotowia Opiekuńczego w Łaszczyźnie 065 545 20 82

Numer konta: WBK S.A. o/ Rawicz 10901287-2033-128-2600-8



Dyrektor SP ZOZ Rawicz

Fot. AOR

Marketing i medycyna

W wyniku wygranego konkursu, od lipca 1998 roku, a od grudnia ub.r. wraz z dr Edmundem Olesińskim, jako zastępcą ds. medycznych, sprawuje kierownictwo w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Rawiczu. Na co dzień mieszka w Żmigrodzie - mgr inż. Janusz Aftachowicz.

- **Słowo menedżer jakoś z trudem przebija nam się do głowy w odniesieniu do usług medycznych. Do czego to słowo sprowadza się w pańskim przypadku?**

- Zarówno moja, jak i z cy praca sprowadza się głównie do pracy organizacyjnej, która w okresie zmiany i restrukturyzacji, przystosowywania się do zupełnie innych działań jest wręcz nieodzowna, aby zakład w ogóle mógł istnieć.

- **Ta zupełnie inna działalność, na czym ona polega?**

- Polega ona na tym, że kiedyś był system budżetowy, czyli jednostka dostawała pieniądze za to, że w ogóle istniała, natomiast w tej chwili my musimy swoje usługi sprzedawać, a przedtem także je wyspecyfikować, skalculować, robić marketing...

- **Słowo marketing równie obco brzmi w tym kontekście, jak menedżer...**

- Marketing w naszym

przypadku polega na pewnych działaniach, które kreują lub choćby tylko wskazują nam na jakiego rodzaju usługi medyczne my powinniśmy się przygotować lub przestać.

- **A bardziej konkretnie?**

- Na podstawie danych demograficznych lub epidemiologicznych, powinniśmy przewidywać, czy np. redukować ilość łóżek na oddziale internistycznym, a zwiększać ich ilość na oddziale opieki paliatywnej (hospicyjnym). Innymi słowy dostosowywać strukturę szpitala do potrzeb społecznych tu i teraz. To jest nasza, wewnętrzna, zakładowa strategia, a inną rzeczą jest brak jakiejś powiatowej strategii w zakresie zdrowia.

- **Strategia powiatowa... brzmi to bardzo pompacyjnie. Czy nie wystarczy dobry menedżer? Konieczna jest w opiece zdrowotnej polityka?**

- Przez strategię powiatu w zakresie zdrowotnej opieki rozumiem wytyczenie pewnych generalnych celów, takich np. jak: czy szpital w Rawiczu w ogóle ma istnieć? Jeżeli tak, to jaki?

- **A ma istnieć?**

- Nie wiem!

- **No tak, polityka...**

- Właśnie

- **Wobec tego wróćmy na**

pańskie podwórko. Jak wygląda Pana strategia wobec naszego ZOZ-u?

- Podstawowa polityka na dzień dzisiejszy, to utrzymać się na powierzchni i nie doprowadzić do sytuacji, w której szpital byłby zagrożony likwidacją. Czyli to nie jest jeszcze ten marketing, o którym mówiłem, ale takie "kurczenie się", aby za pół roku, czy za rok, szpital nie był zagrożony likwidacją.

- **Czy wobec tego nie lepiej byłoby uwolnić zupełnie usługi zdrowotne i sprywatyzować ten sektor?**

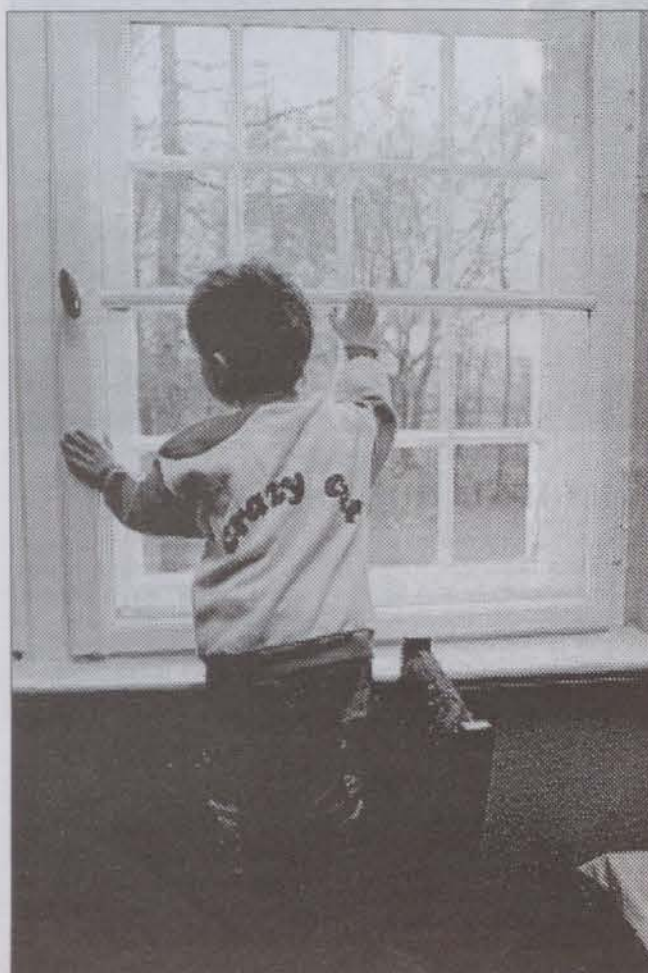
- Prywatyzacja w pewnej perspektywie jest niezbędna, bo w efekcie wymusza ona racjonalność i efektywność funkcjonowania...

- **Także brak możliwości takiego zadłużania się...**

- No zgadza się, ale to jest wynik nacisków na pracę pracowników, którzy chcą pracować, zwłaszcza, że bezrobocie jest wysokie. Mimo, że takich niepopularnych działań przeze mnie podejmowanych jest wiele, nie mniej jednak uważam, że są one nieodzowne, aby statek pod nazwą SP ZOZ Rawicz płynął, a nie zatonął.

- **Oby! Dziękuję za rozmowę.**
Rozmawiał:

ZYGMUNT MUSIELAK



'Internet' znaczący wszech-sieć (1)

Jak to się zaczęło

Już prawie co trzecia rodzina posiadająca komputer w domu ma dostęp do internetu. Do czego do internetu czy internetu? – zadał mi kiedyś pytanie pewien osobnik. Co to jest ten internet? Co to e-mail albo strona www? Po co to komu? Chyba najwyższy czas krok po kroku wyjaśnić tajniki tej magii. Zapraszam do krótkich odcinków poświęconych tematyce internetowej. Na łamach gazety przedstawimy historię internetu, opis urządzeń potrzebnych do zaistnienia w sieci oraz sposoby konfigurowania komputera. Znajdą się również informacje o ciekawych miejscach, które warto zwiedzić zeglując po wirtualnym świecie.

Dzięki sieci internet dowiemy się jak ugotować interesującą nas potrawę, gdzie udać się na urlop oraz ile kosztuje samochód naszych marzeń. Nie ruszając się z domu możemy doko-

nać zakupów, sprawdzić konto bankowe lub nawet obejrzeć ulubiony program telewizyjny. Wcale do tego nie zachęcamy, pokażemy tylko czym jest internet i co potrafi. Decyzja czy wyjść na zakupy, czy usiąść przy komputerze i złożyć zamówienie elektroniczne pozostawiamy czytelnikowi.

Internet nie jest złem, jest tylko kolejną wersją telefonu. Chęć komunikowania się pomiędzy ludźmi towarzyszy nam już od praojców. Ludzie przekazywali sobie znaki używając dźwięku i światła. Były to wielkie bębny, lusterka a nawet odpowiednio zastłany dym z ogniska. Przyjrzyjmy się działaniu lusterka, które odbija promienie słoneczne. Nadawca odbija promień świetlny w kierunku odbiorcy. Ten zaś wie, że dwa błyski to zaproszenie na herbatę, cztery to niebezpieczeństwo itd. Jeżeli pomiędzy odbiorcą i nadawcą mamy

szczyty skalne, które przysłaniają bieg promienia słonecznego musi być jeszcze jedna osoba, która pomaga w przekazywaniu informacji. Dzisiaj informacje przekazywane są w identyczny sposób. Wprowadzono tylko małe zmiany – światło słoneczne zastąpiono laserem, natomiast drogą przesyłową stał się światłowód. Oko odbiorcy to specjalny przyrząd elektroniczny, który pamięta kiedy laser mówi o herbatce, kawie czy o ciastku.

Pierwsza sieć komputerowa powstała dla potrzeb wojska. Prawie w tym samym czasie studenci amerykańskich uczelni przysyłali sobie wyniki badań, korzystając z sieci. Z roku na rok powstawało ich coraz więcej. Były jednak niezależne (nie połączone ze sobą) – były to sieci intranetowe. Ktoś wpadł na pomysł by wszystkie sieci połączyć ze sobą. Wtedy powstał internet. (K)

Komputer nade wszystko

Fascynacje nastolatka

Jestem zwyczajnym nastolatkiem, ucze się już drugi rok w I LO w Rawiczu (więc jak łatwo się domyślić 16 wiosen mam już za sobą) i dano mi szansę podzielenia się z W wszystkim tym, co dotyczy gier i sprzętu, ale nie przekreślał jednocześnie innych ciekawych tematów, niekoniecznie z dziedziny multimedii. Chciałem jednocześnie zaznaczyć, że nie jestem żadnym guru, co pozjadał wszystkie rozumy, więc mogę się mylić, przez co opinie wyrażone przeze mnie mogą być dla niektórych nawet obelgą. Wiadomo, każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Zapewne domyślacie się drodzy czytelnicy, że jestem zapalonym (tylko proszę, jak spotkamy się na mieście to nie polewajcie mnie wodą) komputerowcem. Doświadczenie w dziedzinie komputerów mam i to

nie małe. Swoją pierwszą komputer (C64) dostałem w wieku ośmiu lat, chociaż styczność z grami komputerowymi miałem już od około pięciu wiosen (niezapomniane salony w przyczepach). Szczęście mi sprzyjało i wkrótce stałem się szczęśliwym posiadaczem "przyjaciółki", po drodze pojawiła się również najpopularniejsza (serio, nawet PSX ustępuje jej popularnością) konsolka GAME-BOY. Ostatecznie skończyłem na dawnej pentiawce 90, a skończywszy na dzisiejszym Celeronie 333, kręcącym na 416 (overclockingowi postaram się poświęcić parę zdań), bawię się nim do dziś i mi w zupełności wystarcza. Tu mały apel: pamiętajcie, że najlepszy komputer to... WŁASNY, nie wierzcie "mądrym głowom", twierzącym, że standardem jest

ATHLON 700, lub mu podobne PENTIUMY III, bo to bujda (przynajmniej w Polsce). Wracając do mojej roli w tym piśmie, to od razu zaznaczam, że nie mam dostępu do świeżutkich jeszcze gier, więc te o których będę pisał, to niekoniecznie gry "prosto z pod igły" (ale jednocześnie nie kompletne starocie).

Tym samym, jeśli chodzi o gierki, to ograniczę się do przedstawienia tylko tych, które są moim zdaniem godne uwagi.

Tyle tytułem wstępu. Zapraszam do następnego numeru, gdzie między innymi napiszę dlaczego warto kupić nowiutką gierkę URBAN CHAOS.

I pamiętajcie, komputer to nie wszystko (dobra, dobra, żartowałem) Cześć!

ADAMEK



Z wizytą u wróżki

Czym jest wróżenie z kart Tarota?

Tarot to forma wizualizacji, afirmacji oraz narzędzie, za pomocą którego można dokonać swego rodzaju psychoanalizy. Początek Tarota nie jest nam bliżej znany. Wiadomo, że wraz z Cyganami zawędrował na początku Średniowiecza, przez Mezopotamię i Egipt do Europy. Istnieją jednak poszlaki, iż ludy pierwotne stworzyły jego pierwowzór, długo wcześniej przed nastaniem kultury babilońskiej.

Osoby które mają zamiar korzystać z usług Tarocisty, nie powinny mylić istotnego znaczenia symboliki tych kart. Aby nie mylić pojęć, należy uświadomić sobie fakt, że nie powinno się używać Tarota do przepowiadania przyszłości w ogólnym zarysie, a tylko w związku z konkretnym człowiekiem. Karty Tarota to rekwizyt, który może posłużyć człowiekowi jako narzędzie do uzmysłowienia mu pewnych praw, które kierują losem każdego człowieka. Bo choć każdy człowiek jest niepowtarzalną indywidualnością, to prawo działające we wszechświecie, jest jedno, niezmiennie dla wszystkich.

Interpretacja kart jest wynikiem przeszłości danej osoby, a na jej podstawie można przewidzieć wynik przyszłych rozwiązań. Przeszłość tworzy przyszłość. Co siejesz to zbierasz. Tak dzia-

ła prawo przyczyny i skutku, a nieświadomość tego tworzy chaos w naszym życiu. Zadaniem Tarocisty jest uświadomienie człowiekowi tych faktów. Prawdziwemu Tarociście nie zależy na skrywaniu zasad, którymi się kieruje podczas układania kart. Nie stara się stwarzać wrażenia, iż jest osobą znającą pewne tajniki, które są skrywane przed resztą świata.

Układ kart w danym momencie to efekt naszych przeszłych myśli i wyborów. Nie istnieje coś takiego jak nieuchronne fatum, które spada na nas bez uprzedniego wyrażenia na to naszej woli, bez względu na to, czy wyboru dokonaliśmy podczas obecnego życia, czy też w momencie decyzji zejścia do niego. Nie możemy decydować o losach innych ludzi, a tak dzieje się w rozumowaniu metafizycznym. Jest to często powodem rozczarowania niektórych moich klientów, którzy chcieliby uszczęśliwić innych, metodami które im odpowiadają. Należy pamiętać o tym, że wykładanie kart Tarota ma na celu wyszukanie alternatyw, które mogą być pomocne komuś w rozwiązaniu jego problemów, a wybór dalszej drogi zależy od nas.

SABINA BANASZKIEWICZ

Z życia sportu szkolnego

Pod koniec ubiegłego roku zostały zatwierdzone przez Radę Powiatu "Założenia programowe rozwoju sportu dzieci i młodzieży Powiatu Rawickiego w dyscyplinach wchodzących w skład systemu współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży na lata 2000-2004".

Pomysłodawca "Założeń...", inspektor Wydziału Oświaty i Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia Starostwa Powiatowego K. Machowiak wyjaśnia: "Celem programu jest: popularyzacja i upowszechnianie sportu w powiecie, rozwój dyscyplin sportowych uprawianych w powiecie, systematyczne rozszerzanie zasięgu sportu młodzieżowego, objęcie wieloletnim, usystematyzowanym procesem szkolenia zawodników, począwszy od kategorii młodzika, juniora młodszego, juniora do młodzieżowca, mającym doprowadzić najbardziej utalentowanych do mistrzostwa sportowego, coroczne wielostopniowe współzawodnictwo umożliwiający dokonanie analiz pracy w poszczególnych dys-

cyplinach sportu w powiecie, gminach, klubach".

W ramach systemu sportu młodzieżowego obowiązują sześć etapów, począwszy od Igrzysk młodzieży szkolnej, na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski skończywszy.

Program poszczególnych etapów systemu zawierają szczegółowe regulaminy wydane przez Polskie Związki Sportowe.

Załącznikiem idei współzawodnictwa wśród młodzieży jest sześć już działających w Rawiczu Uczniowskich Klubów Sportowych: "Olimp" w Sarnowie, "Kadet" przy II L.O., "Jedynka" przy szkole podstawowej nr 1, "Trójka" przy sz. p. nr 3, "Wodnik" przy OSiR, "Set-Rawicz" przy sz. p. nr 3.

Pod koniec roku powstał również w Rawiczu Powiatowy Szkolny Związek Sportowy podlegający Wielkopolskiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu z siedzibą w Poznaniu. Związek posiada osobowość prawną a jego lokalną komórką kieruje Piotr Domaniecki.

(TK)

Bojanowski Klub Karate

Historia bojanowskiego klubu sięga 1982 r. Założycielem sekcji był Maurycy Wawrzyniak, mistrz Świata i Europy. W roku szkolnym 1983/84 pracę w klubie przejął Jan Astapczyk. 1 września 1987 r. nadeszła długo oczekiwana chwila, został zarejestrowany Bojanowski Klub Karate przy miejscowym Zespole Szkół Rolniczych. Głównym inicjatorem tego zamierzenia był Jan Astapczyk oraz pomagający mu w tym Ryszard Wawrzyniak i Elżbieta Rychnikowa. BKK w tym samym miesiącu, zostaje przyjęty w Poczcie Polskiego Związku Karate.

Osiągnięcia BKK są imponujące. Oto kilka najważniejszych sukcesów: 3-4 listopad 1990 r. Mistrzostwa Polski Juniorów, Kadetów i Kobiet w Karate Paweł Chwiłkowski zajmuje I miejsce zostając Mistrzem Polski w KATA indywidualnym mężczyzn; kwiecień 1993 r. Mistrzostwa Polski Seniorów Dorota Cieślak zajmuje II miejsce w KATA drużynowym; 9-10 kwietnia 1994 r.

Mistrzostwa Karate Seniorów Dorota Cieślak zajmuje I miejsce w KATA drużynowym, Wojciech Kalinowski zajmuje III miejsce w KUMITE indywidualnym do 75 kg; 7-9 kwietnia 1995 r. w Inowrocławiu na kursie, uprawiania sędziego zdobywa trener Jan Astapczyk; członek Zarządu BKK Maurycy Wawrzyniak w październiku 1995r. - Sunderlanda (Anglia) w KATA drużynowym zdobywa Mistrzostwo Świata; 11-12 listopada 1995r. Bournemouth (Anglia) Absolutka ZSR Dorota Cieślak zostaje Mistrzynią Świata w KATA 1- DAN indywidualnym.

Obecnie sekcja BKK liczy ok. 50 osób, które są pod opieką Jana Astapczyka.

— **Moje doświadczenie przekonało mnie, iż aby osiągnąć sukces w karate nauka musi iść w parze z silną wolą i poświęceniem** - twierdzi trener Astapczyk. — **Przykładem tego są absolwenci ZSR w Bojanowie, którzy wraz z dobrymi wynikami w nauce osiągnęli wspaniałe sukcesy sportowe.** (BB)

Z URSZULĄ WŁODARZCZYK rozmawia Tomasz Klemczak

Stresujący doktorat

— **Jak to się stało, że znalazła się pani w Sarnowie?**

— **Przyjechałam na zaproszenie Roberta Maćkowiaka, dzięki niemu mam okazję uczestniczyć w tak fantastycznej imprezie.**

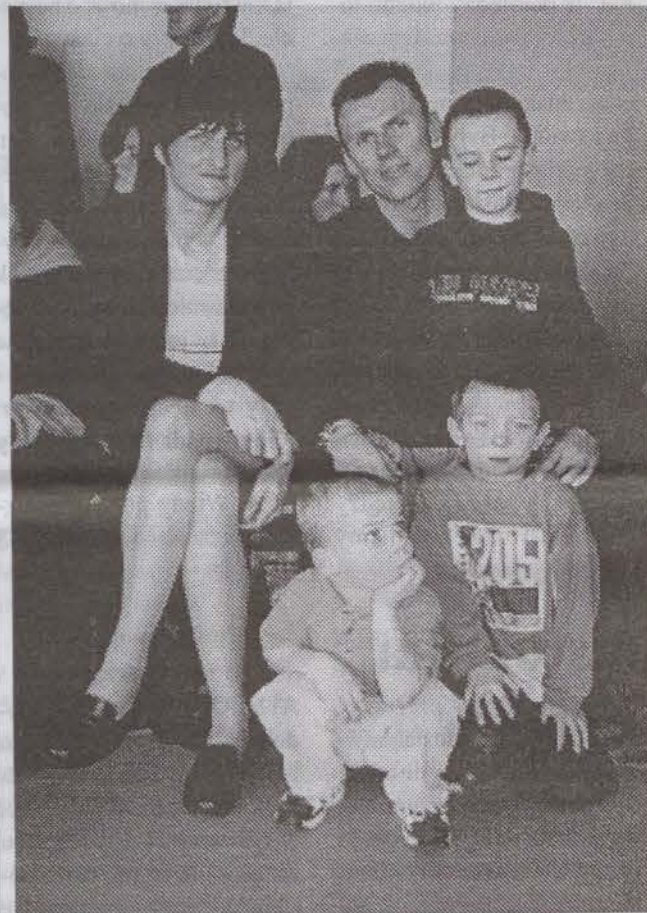
— **Czy często bierze pani udział w takich imprezach?**

— **Tak, jednak nie na wszystkie mam czas. Kalendarz jest bardzo napięty, zwłaszcza w roku olimpijskim. Przygotowania do najważniejszej imprezy zajmują**

li, w styczniu w Afryce, w lutym wystąpiłam na Mistrzostwach Polski, a w marcu w Gandawie. Kolejna impreza pozwalająca utrzymać właściwy rytm. Ponadto uważam, iż lepiej wystartować niż siedzieć w domu.

— **Gdy przypatrzeć się pani osiągnięciom medalowym z ostatnich kilku lat można wywnioskować, iż chyba lepiej czuje się pani w hali niż na otwartym stadionie.**

Z czego to wynika?



Urszula Włodarczyk i Robert Maćkowiak

Fot. AOR

ją mi bardzo wiele czasu.

— **Chcę w takim razie zapytać jak ważnym w cyklu przygotowań, był występ na Halowych Mistrzostwach Europy w Gandawie, które odbyły się w marcu. Czy był to występ o medal (Włodarczyk broniła złotą zdobytą na poprzednich mistrzostwach) czy raczej impreza "z marszu", jedna z wielu, które mają przybliżyć panią do upragnionego medalu olimpijskiego?**

— **Był to zdecydowanie występ "z marszu", moim celem nie było zdobycie krążka, nie przygotowywałam się do HME tak jak przed dwoma laty. W grudniu przebywałam w Austr-**

— **Nie mogę do końca się z tym zgodzić. Wprawdzie z nie każdej imprezy uda się przywieźć medal, ale od kilku już sezonów jestem w ścisłej światowej czołówce. Pojawia się dużo zawodniczek, o których po jednym czy dwóch sezonach zapomina się. Mnie udaje się przez kilka ładnych lat utrzymać w miarę równą formę. Poza tym moje wyniki w poszczególnych konkurencjach wieloboju są lepsze na otwartym stadionie, choć nie zawsze oznacza to zdobycie medalu.**

— **Czy w takim razie w którejś konkurencji należało by coś poprawić? Na wspomnianych Mistrzostwach Polski padł pani re-**

kord życiowy w "kuli", z kolei w Gandawie ponoć coś nie tak poszło w biegu na 60 m. ppł.

— **Najchętniej poprawiła bym coś w każdej z konkurencji (śmiech).**

W biegu na HME zaspalałam trochę w bloku, ale to z powodu braku dynamiki, która nie była na 100% także w innych konkurencjach. Nie można powiedzieć, że "zawaliłam tylko i wyłącznie kulę". Prócz tego, jeżeli skupiła bym się tylko na jednej z konkurencji odbiło by się to na pozostałych. Wielość jest specyficzna. Trzeba skoncentrować się na wielu rzeczach i pilnować by każda z konkurencji wypadła najlepiej. Nie jest to łatwe.

— **Które z konkurentek będą najgroźniejsze w Sydney?**

— **Za wcześniej by o tym mówić. Większość zawodniczek nie rozpoczęła jeszcze startów. Czekam na maj.**

— **Czy widzi pani wśród młodych zawodniczek w Polsce wybitne talenty, dziewczyny, które mogą zdobywać medale na międzynarodowych zawodach w wieloboju?**

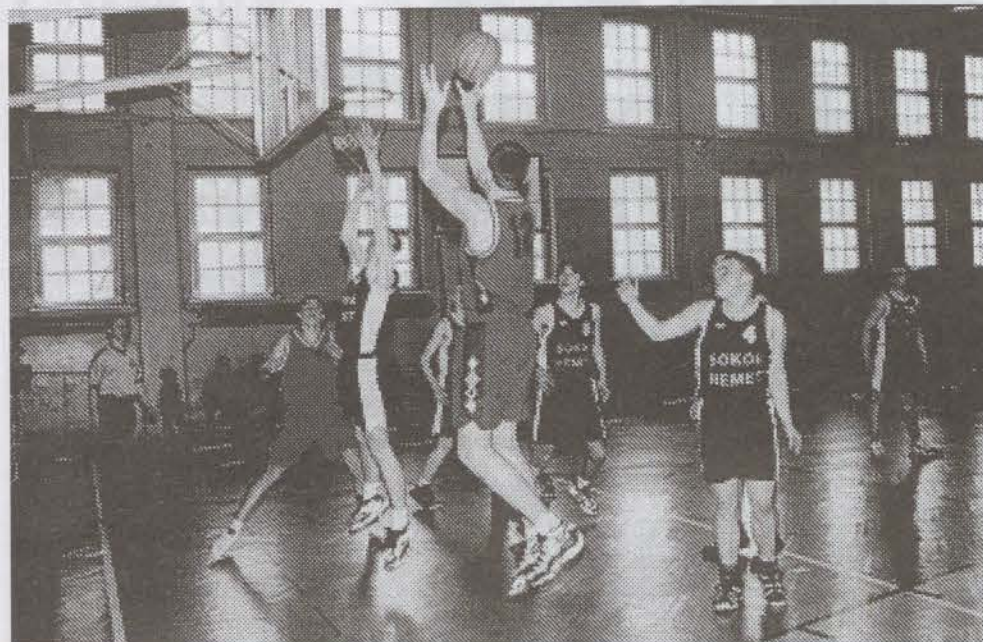
— **Trzeba przyznać, iż konkurencja drgnęła. Jest kilka uzdolnionych młodych zawodniczek. Rączka, Obłękowska, Szczepańska. Potrzeba jednak wiele lat ciężkiej pracy by można powiedzieć która z nich będzie medalistką w najważniejszych zawodach wieloboju.**

— **Czy ma pani przyjaciół wśród polskich sportowców, lekkoatletów?**

— **Oczywiście, najlepsi moi znajomi to ci których miałam okazję spotkać podczas wspólnych startów czy przygotowań. Znam dobrze Sebastiana Chmarę, Agatę Kaczmarek, Krysję Danilczuk, Robertów Korzeniowski i Maćkowiaka.**

— **Czego należy życzyć Urszuli Włodarczyk prócz medalu olimpijskiego? Czy ma pani marzenia pozasportowe?**

— **Wszystko podporządkowane jest występowi w Sydney. To jest najważniejsze, chociaż niebawem rozstrzygnie się sprawa otwarcia mojego przewodu doktorskiego, a to wydaje mi się czasem bardziej stresujące od występu w 7-boju na olimpiadzie.**



Gra pod koniec meczu była nerwowa

Fot. T. Jarus

Koszykówka: Rawia Rawicz – Sokół Międzychód 91-89 (39-52)

Nerwowa końcówka meczu

Ostatni mecz w tym sezonie rozegrali juniorzy Rawii, biorący udział w rozgrywkach Wielkopolskiej Ligi Juniorów. Przed spotkaniem odbyła się miła uroczystość. Działacze i trenerzy podziękowali właścicielom firmy "Ferropol" za pomoc, jaką ta okazała rawickiej koszykowie w tym sezonie.

Kibice zgromadzeni w sali OSiR-u obejrzyli niezwykle emocjonujące spotkanie. W pierwszej połowie drużyna lepszą byli goście. Ich przewaga oscylowała w granicach 2-4 punktów i z minuty na minutę niebezpiecznie wzrastała. Bardzo dobrze w drużynie "Sokoła" prezentował się grający z nr 14, F. Dymek. Rawiczanie nie mogli znaleźć recepty na po-

wstrzymanie tego zawodnika. Grali mało zdecydowanie, popełniając błędy w obronie. 5 min. przed zakończeniem pierwszej części gry Rawia przegrywała różnicą 9 pkt., by do szatni zejść z rezultatem 39-52.

Początek drugiej odsłony należał do gości. Ich przewaga wzrosła nawet do 17 pkt., jednak w miarę upływu czasu gospodarze przejmowali inicjatywę. Grali zespołowo, wykorzystując umiejętnie błędy rywali. Na 4 minuty przed końcówką syreną Rawia doprowadza do wyrównania a chwilę później dzięki celnemu rzutowi "za trzy", bardzo dobrze grającego J. Pietraszka, obejmuje prowadzenie (86-83).

Minutę przed końcem parkiet opuszcza Matuszew-

ski, któremu sędzia odgwiżdzuje faul umyślny i techniczny. Ł. Kaczmarek z Sokoła wykorzystuje dwa z czterech rzutów wolnych. Za moment ten sam zawodnik zdobywa kolejne dwa "oczka" i goście wychodzą na jednopunktowe prowadzenie (88-89). 35 sekund przed końcem, J. Pietraszek oddaje celny rzut "za dwa" i wynik znów ulega zmianie (90-89). Nasz junior wykorzystuje jeszcze jeden rzut wolny i ustala wynik spotkania (91-89).

Rawia: Marczyński 6, Pietraszek J. 34, Nowaczyk 14, Pietraszek M. 7, Korbas 21, Matuszewski 9

Sokół: Kaczmarek 16, Kuczer 8, Plackowiak 12, Wyrwał 2, Kaczor 9, Dymek 35, Bogacz 7 (TK)

Zawody wędkarskie

Bojanowo. W niedzielę 2 kwietnia br. w Dzieżynie odbyły się spławikowe zawody wędkarskie, zorganizowane przez Zarząd Koła PZW "ALBATROS" Bojanowo. Startowało 35 zawodników.

Wśród seniorów zwyciężyli: 1. Eugeniusz Urbanowski, 2. Eugeniusz Mylka, 3. Tomasz Jankowiak. Wśród juniorów: 1. Mateusz Poprawski, 2. Przemysław Janowicz, 3. Maciej Mylka. (MS)

Tabela II ligi po I kolejce

Śląsk Świętochłowice - Wanda Kraków 70:19.
Mecz Leżajsk z Unią Tarnów przełożono na 24 IV.
Pauzował LKŻ Lublin.

1. Śląsk Świętochłowice	1	2	+56
2. Kolejarz Rawicz	1	2	+26
3. Wanda Kraków	1	0	-51
4. Gwardia Warszawa	1	0	-26
- Leżajsk Krosno	-	-	-
- Unia Tarnów	-	-	-
- LKŻ Lublin	-	-	-

Gwardia Warszawa – Kolejarz Rawicz 32 : 58

Warszawa zdobyta !

Bardzo udanie zainaugurowali sezon żużlowcy Kolejarza Rawicz. W pojedynku o mistrzostwo drugiej ligi (mecz został rozegrany awansem w piątek 7 kwietnia), podopieczni Bernarda Jadera nie dali beniaminkowi ze stolicy żadnych szans. Oby tak dalej !

– Cel w tym sezonie jest jasny, chcemy zająć pierwsze miejsce w tabeli – powiedział dzień przed pojedynkiem prezes Kolejarza Adam Aleksander. – Osobiście liczę na zwycięstwo w meczu z Gwardią. Najważniejsze jest to, że chłopcy mimo kłopotów finansowych klubu chcą jeździć.

W rawickiej drużynie zadebiutowało w rozgrywkach ligowych dwóch nowych zawodników. Debiut Węgra Atilli Stefani, który zdobył 13 pkt. oraz Macieja Jadera (9 pkt.) należy ocenić bardzo pozytywnie. Szczególnie Węgier imponował walecznością i wspaniale przygotowanym sprzętem. W zespole gospodarzy, który nie ma w swoich szeregach obcokrajowca, najsilniejszym zawodnikiem był weteran żużlowych torów, wychowanek Stali Gorzów Ryszard Franczyszyn.

Rawiczanie rozpoczęli znakomicie, gdyż duet Pavel Ondrasik – Tomasz Kruk nie dał szans Dariuszowi Patynkowi i Wiesławowi Oskiewiczowi. W 2 biegu, jak się okazało później, Gwardia zanotowała jedyne w meczu zwycięstwo biegowe. R. Franczyszyn i Sławomir Derdziński pokonali parę Piotr Dym – M. Jader. W 3 wyścigu po raz pierwszy z bardzo dobrej strony pokazał się A. Stefani. Mimo słabego startu zdołał wyprzedzić na dystansie Arkadiusza Zarembe. Po 5 biegu rawiczanie prowadzili ośmioma punktami. 6 bieg był konfrontacją dwóch niepokonanych dotychczas zawodników. Kolejarza reprezentował A. Stefani, a Gwardię R. Franczyszyn (w ramach rezerwy taktycznej za W. Oskiewicza). Ze startu jak proca wyrzelił R. Franczyszyn, jednak wspaniałym atakiem na trzecim okrążeniu popisał się stranie-ri Kolejarza i wyprzedził lidera Gwardii. Trzeci był D. Patynek, a czwarty Rafał Jełowicki. Kolejne dwa biegi praktycznie bez walki wygra-

li goście z Rawicza 5 : 1 i 4 : 2. W tym momencie Kolejarz prowadził już 18 : 30. W 9 wyścigu doszło do upadku R. Jełowickiego. Winowajcą tego zdarzenia był S. Derdziński, który nieprzepisowo zajeżdżał tor naszemu zawodnikowi. Na szczęście po konsultacji z lekarzem stwierdzono, iż ambitny junior z Rawicza, jest zdolny do dalszej jazdy. W powtórce biegu 9 (bez wykluczonego S. Derdzińskiego) R. Franczyszyn zrewanżował się Atilli i wygrał bezapelacyjnie. Węgier wyprzedził także R. Jełowicki. Przed biegami nominowanymi popularne "Niedźwiadki" mogły się cieszyć ze zwycięstwa. Wynik brzmiał 29 : 43. Trzy ostatnie wyścigi utwierdziły wszystkich w przekonaniu, iż Kolejarz był w tym dniu lepszy od Gwardii. 13 i 14 bieg to łatwe zwycięstwa rawiczanie po 5 : 1. Emocji na torze nie brakowało w ostatnim wyścigu. Po bardzo ambitnej walce najpierw A. Stefani, a później P. Ondrasik w znakomitym stylu wyprzedzili D. Patynka. Po meczu trener rawiczanie Bernard Jader powiedział - Zawodnicy tworzyli w tym meczu jedną rodzinę. Wynik spotkania bardzo mnie satysfakcjonuje. Były pewne obawy przed meczem, bo nie znaliśmy warszawskiego toru. Rozmiary wygranej mówią wszystko, obawy były nieuzasadnione. Zapraszam wszystkich kibiców na kolejne spotkanie, które odbędzie się w Rawiczu.

Po tak pomyślnym rozpoczęciu sezonu rawiczanie mogą już myśleć o kolejnym spotkaniu ligowym. Tym razem ich przeciwnikiem będzie drużyna Śląska Świętochłowice.

Punkty zdobywali: Gwardia: Patynek 6(1, 1, 2, 1, d), Oskiewicz 0(0, -, 0, -), Franczyszyn 14(3, 2, 3, 2, 1), Derdziński 3(1, 0, w, 2, 0), Zaremba 7(2, 2, 0, 2, 1), Wiśniewski 1(d, -, -, 0, 1), Ochal 1(0, 1, 0). Kolejarz: Ondrasik 12(3, 2, 2, 3, 2), Kruk 9(2, 1, 3, d, 3), M. Jader 9(0, 1, 3, 3, 2), Dym 9(2, 3, 1, u, 3), Stefani 13(3, 3, 1, 3, 3), Jełowicki 5(1, 0, 2, -, 2), Duma 1(1). NCD uzyskał w biegu 6 A. Stefani – 71.06 sek. Sędziował: Władysław Kowalski (Zielona Góra). Widzów: ok. 500 (BB)

Tabela po 24 kolejce IV ligi II grupy

1. Czarni Żagań	24	57
2. Zagłębie II	24	51
3. Piast Czerw.	24	49
4. Arka N. Sól	24	46
5. Kuźnia Jawor	24	42
6. CWLKS	24	42
7. Lech Sulechów	24	41
8. Iskra Kochlice	24	39
9. Prochowiczanka	24	36
10. Piast Iłowa	24	35
11. Polmo	24	34
12. Konfeks	24	34
13. Polonia	24	33
14. Chojnowianka 24	31	
15. Rawia	24	24
16. Piast Kobylin	24	23
17. Błękitni	24	23
18. Sparta Przedm.	24	20
19. LKS	24	13
20. Sparta M. Górka	24	10

Wyniki pozostałych spotkań: Polmo-Kuźnia 3:2, Arka-Chojnowianka 3:0, Piast Cz.-Iskra 1:0, Konfeks-Piast Kobylin, 2:0, Czarni-Piast Iłowa 4:0, CWLKS-LKS 0:1, Prochowice-Lech 3:1, Błękitni-Polonia 1:0

Piłka nożna: Sparta Miejska Górka – Zagłębie II Lubin 0:5 (0:2) KLEMCZAK/SPARTA/1312

Bez niespodzianek

Ostatnia w tabeli drużyna gospodarzy wypadła słabo na tle szybko grających piłkarzy wicelidera. Mecz był widowiskiem jednostronnym. Przez blisko całe spotkanie gra toczyła się na polowie Sparty. Piłkarze Zagłębia z łatwością dochodzili do sytuacji strzeleckich, grali dużo z pierwszej piłki i zasłużenie wygrali ten mecz.

Już w 12 minucie podopieczni trenera K. Koszarskiego objęli prowadzenie. W zamieszaniu przed bramką Szymczaka do piłki doszedł Olszowiak i z bliskiej odległości pokonał bramkarza gospodarzy. Ten sam zawodnik w 16 min. strzela drugiego gola. Na początku II połowy doskonałej okazji do podwyższenia rezultatu nie wykorzystuje, w drużynie gości, Postrożny, który będąc sam na sam z Szymczakiem, przegrywa z nim pojedynek.

Kilka minut później ponownie Olszowiak wpisuje się na listę strzelców. Sparta nie zagrażała umiejętnie broniącym się Lubinianom. Czwarty gol dla Zagłębia padł po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Apolinarskiego. Piłka odbiła się o nadbiegającego Postrożnego i zmyliła bramkarza Sparty. Ten sam zawodnik w końcówce spotkania ustala wynik wykorzystując zamieszanie w polu karnym.

(TK)

Sparta: Szymczak, Błochowiak, Kuczyk, Leciejewski, Golik (Krzyżosiak), Czwojda, Musiał Maćkowiak, Karwatka (Dopierała), Różycki (Karolczak), Frąckowiak, Kokot.

Zagłębie: Kędziora, Kałużny, Nazarow, Błauciak, Skowron (Brandebura), Apolinarski, Puchalski, Kaziemierzak, Postrożny, Olszowiak, Wojnarowski (Hercog)



Zawodnicy Sparty byli bez szans

Fot. T. Jarus



Zawodnicy Rawi nie ustępowali ani na krok

Fot. T. Jarus

Piłka nożna: Rawia Rawicz – Sparta Przedmoście 2-1 (0-1)

Głowa Wojciechowskiego

Przed tym spotkaniem oba zespoły były sąsiadami w tabeli (Rawia na 16, Sparta na 17 miejscu). Zapowiadało to dodatkowe emocje. Zwycięsko z tego zaciętego (zwłaszcza w II połowie) pojedynku wyszli nasi piłkarze. Pierwsza połowa w wykonaniu obu zespołów nie zachwycała. Mało strzałów na bramkę, szarpane akcje, niedokładność w rozgrywaniu piłki. Rawia nie miała pomysłu na grę. Piłkarze naszej drużyny często łapani na spalonych, nie potrafili znaleźć sposobu na uważnie grających gości, którzy w pierwszej połowie mieli "więcej z gry". Ukoronowaniem tego był gol zdobyty w 45 min. przez Przybyłowskiego.

W drugiej części Rawia pragnęła za wszelką cenę zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Ładnym rajdem zakończonym groźnym strzałem popisał się T. Maćkowiak. Z upływem czasu zaznaczała się przewaga naszego zespołu. Sędzia był jednak zmuszony często przerywać grę, gdyż z obu stron mnożyły się faule. W 75 min. dru-

gą żółtą, a w konsekwencji czerwoną ujrzał W. Gumieny z zespołu Sparty. Kilka minut później Rawia, grająca w przewadze zdobywa wyrównującą bramkę. W 80 min. po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłkę głową "pakuje" do siatki M. Wojciechowski. Zespół Sparty osłabia T. Mucha, któremu sędzia pokazuje drugi raz żółty kartonik. Goście grają w dziewiątkę. W 90 min., gdy wydaje się, że mecz zakończy się podziałem punktów, po dośrodkowaniu na pole karne piłka trafia na głowę Wojciechowskiego, który pięknym strzałem ustala wynik spotkania.

Powiedzieli po meczu. M. Polowczyk (trener Rawii): Nie jestem zadowolony z gry moich zawodników. Graliśmy anemicznie, ospale. Zespół jest przestraszony presją jaką się na niego wywiera. Wszyscy pragną zwycięstw. W naszym zespole wystąpiło aż siedmiu młodzieżowców, podczas gdy w Sparcie zaledwie dwóch. Próbowaliśmy grać począt-

kowo trzema napastnikami, jednak zabrakło w drużynie prawdziwego reżysera, kogoś kto pokierował by umiejętnie grą drużyny. Cieszy dobra postawa Marcina Wojciechowskiego. Ciężka praca na treningach przynosi efekty.

M. Wojciechowski (napastnik Rawii, strzelec obydwu bramek): Mam młodą perspektywiczną drużynę, w której panuje bardzo dobra atmosfera. Nie ma żadnych podziałów na mniejsze grupki. Wszyscy trzymamy się razem, co chyba zaczyna przynosić efekty w postaci co raz lepszej gry. Walczymy o utrzymanie i to jest teraz najważniejsze. (TK)

Rawia: Kasprzak (Gorszki), Berger Jesiak, Nawrot, Krystkowiak, Stochaj (Gubański), Leciejewski (Janowicz), Szudrowicz, Maćkowiak, Staniszewski, Wojciechowski

Sparta: Śpiewak, Lasota, Gumieny, Prokop, Przybyłowski, Mucha, Wielgus, Makarewicz, Umiński, Gabrysz, D. Wojciechowski.

Szachy

Rawiczanie zagrają o mistrzostwo Wielkopolski

Ubiegły weekend był bardzo gorący dla sekcji szachowej KORONA RAWBUD, ponieważ jej zawodnicy brali udział w turnieju, który był eliminacją do mistrzostw szachowych w województwie Wielkopolskim. Zawody odbyły się w miejscowości Obra 7, 8., 9. kwietnia 2000r. Turniej odbywał się w różnych kategoriach wiekowych. Wśród Rawiczan do lat

10 dobrą formą popisali się Piotrek Markowski, który zajął 2 miejsce z 7 pkt i Michał Maćkowiak - 3 miejsce z 5,5 punktami. W kategorii do 18 lat umiejętną grą popisał się Daniel Redko zajmując 5 lokatę (5 pkt) i po myślnie dostał się do finału.

Wśród dziewczyn wyróżnić należy Marysię Markowską, która na swoim koncie zanotowała 4,5 (pkt). Nato-

miast Tomasz Buchała uplasował się na 7 pozycji i wywalczył sobie miejsce jako pierwszy rezerwowy. Zawody te niektórym przyniosły podwójną radość, ponieważ dwóch uczestników Markowski i Maćkowiak podwyższyli swoje klasy sportowe. Do nich dołączył także Krzysztof Kasperczak, który zdobył piątą kategorię zawodnika, szachisty. (WT)

OBSERWATOR
RAWICKI

RAWICZ • BOJANOWO • JUTROSIN • MIEJSKA GÓRKA • PAKOSŁAW

Tygodnik. Ukazuje się
w Rawiczu
i powiecie.

Wydawca:
MULTIGRAF
63 – 900 Rawicz
ul. Staszica 4.

Redaguje zespół:

Irena Anna
Bajserowicz
(Sekretarz Redakcji)
Karol Bandura
Marek Grzegorzewski
Tomasz Jarus
(Fotoreporter)
Tomasz Klemczak
Sebastian Kowalski
Justyna Malik
Iwona Markowska
Maciej May
Zygmunt Musielak
(Red. Naczelny)
Małgorzata Sibilak
Joanna Stankiewicz
Wojciech Tabaka

Stali współpracownicy:

Bartosz Bartkowiak
Grzegorz Heluszka
Janina Nowacka
Anna Skiba
Katarzyna Szumska

Opracowanie
komputerowe
Adam Michalski.

Redakcja
i biuro ogłoszeń:
63 – 900 Rawicz
ul. Staszica 4
Telefon: 545-42-42.
Fax: 546 23-57
e-mail:
mgraf@pnet.pl

Druk: MULTIGRAF

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za
treść ogłoszeń.
Zastrzegamy sobie pra-
wo skracania
i opracowywania
redakcyjnego tekstów
nie zamówionych.

Foto-laboratorium:



Rawicz.
ul. Wojska Polskiego 33



Baran
21.03. – 19.04.

Zaczyna się dla ciebie nowy okres w życiu. Uporządkowanie swych idei, określenie własnej sytuacji. Pilne zajęcia raczej w dziedzinie intelektualnej niż materialnej. Dużo energii, wolnej woli. Odporność na choroby. Umysł równocześnie intuicyjny i dedukcyjny. Będziesz więc zdolny do głębokiej analizy. Powolne zbliżanie się do celu.



Byk
20.04. – 20.05.

Związki z ludźmi, od których jesteś uzależniony. Współpraca w dziedzinie wydawnictw, prasy, komunikacji. Nieoczekiwane, tajemnicze środki materialne. Częste dolegliwości z powodu przeziębień. Pogłębione życie wewnętrzne i ambicje intelektualne.



Bliźnięta
21.05. – 21.06.

Osiągniesz powodzenie dzięki magnetyzmowi, intuicji, a może nawet dzięki zdolnościom mediumicznym. Sukces związany ze sztuką, literaturą. Umiejętność postępowania i zręczność zawodowa to twoje atuty. Konieczność podjęcia jakiejś ważnej decyzji w sprawach finansowych.



Rak
22.06. – 22.07.

Postęp w ważnych sprawach dzięki słusznym decyzjom. Posiadasz wszystkie atuty, aby osiągnąć wysoką pozycję. Ruch, aktywność, realizacja idei. Możliwe liczne krótkotrwałe zmiany miejsca pobytu. Zmiany następują przez zrozumienie swojej sytuacji i wykorzystanie w odpowiednim momencie zmysłu praktycznego.



Lew
23.07. – 22.08.

Koniec samotności. Więcej związków, więcej przyjaciół. Zadowolenie zmysłowe. Zaczynasz powoli wychodzić z cienia. Miłość oczekiwana lub odnaleziona. Kondycja raczej dobra. Możliwe krótkie wyjazdy na łono natury. W pracy możliwe otrzymanie odpowiedniego stanowiska



Panna
23.08. – 22.09.

Stan psychiczny dobry, dobre koncepcje, działania rozważne. W momentach osamotnienia, znużenia potrafisz powstać o własnych siłach i zapomnieć o przeszłości. Zaspokojenie ambicji dzięki płci odmiennej, przede wszystkim dla młodych. Flirty, miłości. Każda spółka, miłość, praca przynioszą sukces.



Waga
23.09. – 22.10.

Pomyślność, radość. Pewność siebie, aktywność, dynamizm. Postępujesz w życiu naprzód nie stawiając pytań. Twoje wątpliwości rozproszyły się i maksymalnie wykorzystujesz swoje uzdolnienia. Masz oczywiście chwile słabości, ale nie krepują one twego marszu naprzód. Szansa dla wysiłków i aktywności.



Skorpion
23.10. – 21.11.

Siła moralna i fizyczna pozwalająca osiągnąć cel. Pomaga zwyciężyć nieprzyjaciół i zdobywać sympatię. Przyjaciele uczynni, wierni znajomi. Jeżeli konieczne będzie poświęcenie, nie wolno się wahać. Nie ratuj tego co nie jest warte uwagi, lecz skup się na tym co w tej chwili wydaje się istotne.



Strzelec
22.11. – 21.12.

Okres szansy, sukcesów, kontaktów. Moment dla podjęcia inicjatywy. Życie rodzinne harmonijne. Możliwość spadku dziedziczenia, powiększenia majątku rodzinnego. Wykorzystanie swoich możliwości. Pomyślność dla dalekich podróży dla długotrwałych zmian miejsca pobytu. Sukcesy społeczne.



Koziorożec
22.12. – 19.01.

Awans społeczny i materialny. Musisz wytrwale dążyć do celu, który sobie wyznaczyłeś i musisz go osiągnąć. Problemy i poczucie odpowiedzialności czasem ciąży, ale przyniosą zadowolenie, którego się nie spodziewasz. Twój intelekt i zdolności skupiają na tobie uwagę. Nie obędzie się zatem bez zazdrości, nieżyczliwości i plotek.



Wodnik
20.01. – 18.02.

Sprawność intelektualna, intuicja i mądrość. Pracuj nad swymi ideami, twoje plany staną się realne, często w sposób nieoczekiwany. Rozsądne pomysły, korzystne podróże. Ważne nowiny. Poczucie bezpieczeństwa w ognisku domowym. Przyspieszenie wydarzeń, np. małżeństwa, rozvodu.



Ryby
19.02. – 20.03.

Poddany próbie musisz przyjąć wyzwanie i zwyciężyć. Energetyczna decyzja uratuje cię przed wpędzeniem się w kłopoty. Zachowaj kontrolę nad samym sobą, twoje możliwości fizyczne i psychiczne są większe niż przypuszczasz i dzięki nim nie ma dla ciebie rzeczy niemożliwych.

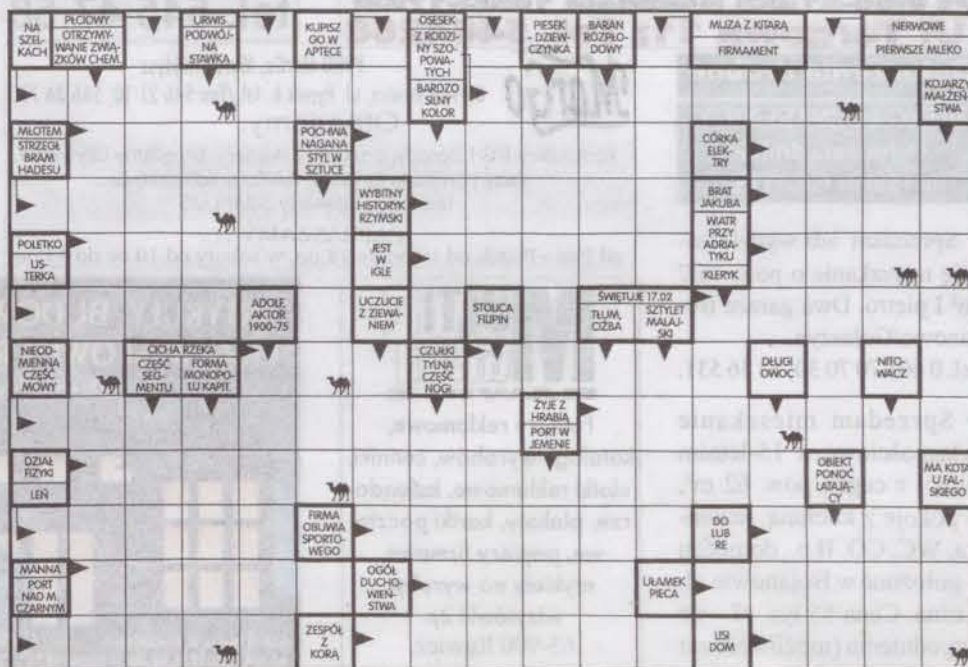
Film video: Serial "Z Archiwum X" jest obecnie jednym z najpopularniejszych seriali na świecie. Również w Polsce cieszy się uznaniem. Podczas, gdy telewizja emituje kolejne przygody pary agentów FBI Muldera i Scully, na kasety video ukazały się dwie propozycje tej serii. Każdy, kto lubi kino science fiction i z zapartym tchem ogląda "Archiwum" powinien niezwłocznie udać się do wypożyczalni.

Na fali powodzenia serialu nakręcono jego wersję kinową, która niedawno trafiła na kasety video. Film uderza widza pełnymi napięciami sekwencjami akcji zrealizowanymi z niezwykle rozmachem, niespotykanym dotąd w telewizyjnej wersji. Na kinową salę nie zdołano jednak przenieść wszystkich atutów telewizyjnych odcinków. Na dużym ekranie zabrakło tajemniczości i nie pozostawiono widzowi pola do rozważań i wysuwania własnych wniosków. Sądzę, że na tym polega słabość tego filmu. Jednakże gdy zapomnimy o tym co zobaczyliśmy w telewizji, otrzymamy całkiem sprawnie zrealizowane kino akcji z elementami science fiction oraz z bardzo modnym w ostatnim czasie motywem międzynarodowego spisku.

Polecam także drugi film z tego cyklu, na który składają się dwa odcinki telewizyjnej wersji, układające się w jedną historię. Stykamy się z nieco odświeżoną formułą tej serii, do których wpleciono sporą dawkę humoru, co sprawiło, że na całość spoglądamy z przymrużeniem oka. (KB)

"Z Archiwum X", Wyk.: David Duchovny, Gillian Anderson

KRZYŻÓWKA NR 2



Litery z pól zaznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Wśród Czytelników, którzy w ciągu 10 dni przyniosą lub nadeślą (na kartach pocztowych) poprawne rozwiązanie na adres naszej redakcji - rozlosujemy 3 nagrody.

Uwaga:

przy rozwiązaniu należy nakleić kupon wycięty z tej strony

**ROZRYWKA NR 2
KUPON**

SEAT WOJA AC od 3,5%
AUTORYZOWANY DEALER OC - gratis
GOTÓWKA - RATY - LEASING

AROSA
IBIZA
CORDOBA
CORDOBA VARIO
TOLEDO
INCA
ALHAMBRA

SERWIS
gwarancyjny,
pogwarancyjny,
części zamienne.

63-900 LESZNO, ul. Lipowa 53
tel./fax 0-65/ 529 91 66
63-800 GOSTYŃ, ul. Poznańska 68
tel./fax 0-65/ 572 37 84, 572 38 08

BETONIARNIA **PRODUKUJEMY ELEMENTY**
STROPOWE, ŚCIENNE, OGRODZENIOWE,
ODWADNIAJĄCE, ZBROJARSKIE, BETON I INNE

63-900 Rawicz, ul. Ogrodnicza 35 tel./fax 545 31 05

Kodak EXPRESS
Rawicz
ul. Wojska Polskiego 33
tel. 0-65/546 21 04

INTERMARCHÉ
Muszkieterowie

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych mieszkańcom Rawicza oraz okolic życzy kierownictwo oraz personel sklepu Intermarché

Jednocześnie zapraszamy do skorzystania z przygotowanych dla Państwa super atrakcyjnych promocji świątecznych

Sklep czynny: Pon.-Pt 9:00-21:00; Niedziela 10:00-17:00
63-900 Rawicz; Ul Targowa 11; Tel. 5464268

PROMOCJA I KOMUNIJNA

do 20 maja 2000
z tym kuponem
10 % TANIEJ
Kupisz u nas
sprzęt fotograficzny
WYTNIJ PRZYJDŹ
Rawicz,
Wojska Polskiego 33

Kodak EXPRESS

Ogłoszenia drobne
UWAGA CZYTELNICY!
Ogłoszenia drobne
do 15 słów GRATIS!!!

- Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie o pow. 75,7 m² I piętro. Dwa garaże Bojanowo/Gołaszyn. tel. 0 601 70 70 30, 54 56 531.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe w 15-letnim bloku z cegły, pow. 62 m², 3 pokoje z kuchnią, łazienka, WC, CO. II p., domofon – położone w Bojanowie ul. Leśna. Cena 55 tys. zł – do uzgodnienia (możliwość rat do końca 2000r.). Tel. (0-65) 54 56 414.

MarGo PPHU MarGo, Marek Hejdysz
63-900 Rawicz, ul. Rynek 6, tel./fax 546 21 10; 546 36 77
Oferujemy:
komputery PC i laptopy, drukarki i skanery, programy użytkowe, kasy i drukarki fiskalne, telefony komórkowe, telefony i telekarty SIMPLUS

ZAPRASZAMY:
od Pon - Piątek od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 13.00

MULTI GRAF RAWICZ

Foldery reklamowe, katalogi wyrobów, cenniki, ulotki reklamowe, kalendarze, plakaty, kartki pocztowe, papiery firmowe, etykiety na wyroby, wizytówki itp.
63-900 Rawicz,
ul Staszica 4,
tel. (0-65)546 23 57

Hurtownia Artykułów Instalacyjno - Sanitarnych

Pagmer

63-900 Rawicz
ul. Wojska Polskiego 26 (wjazd od ulicy Średniej)
tel. (0-65) 546-49-71, tel. kom. 0602 755 169

INSBUD **Andrzej Szymański**
63-900 Rawicz, ul. Spółdzielcza 5, tel. 0-65/ 545 44 43, Sklep firmowy, ul. Wojska Polskiego 46

Wykonuje usługi:
- ogólnobudowlane, instalacje sanitarne,
- elektryczne, serwis kotłów.

HURTOWNIA
- armatura łazienkowa
- rury i kształtki: CU, stal. PCV
oferujemy w ciągłej sprzedaży:
- kotły firmy TORUS, VAILLANT, BUDERUS
- zawory termostatyczne DANFOSS, HEMEIAR
- grzejniki Cosmo-Compact, Convektor

P.P.H.U. EWA

63-900 Rawicz
ul. Kamińskiego 23
tel. 0-65/ 546 41 61

**HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ
ODZIEŻY, OBUWIA I BIELIZNY**

ANGELLO
Pizza
Spaghetti
tel. 545 47 58

PHU "MAJ. R."
63-900 Rawicz, ul. M. Kopernika 12
0-65/ 546 23 96; 0 603 691 870

**ŻALUZJE, ROLETKI
ROLETKI FANTAZJA
ROLETY ZEWNĘTRZNE
OKNA PCV, MOSKITIERY
MARKIZY**

**ARTYKUŁY BUDOWLANE
PRZEMYSŁOWE I ROLNE**
Iwona i Jan Wojaszek

63-900 Rawicz, ul. Kamińskiego 4
tel. (0-65)545 22 02, tel./fax (0-65)546 46 23,
kom. 0-601 77 39 64
Sprzedaje: Mały Płoc Cwiczeń 2